ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 116 A Rok XIV
WARSZAWA
PIĄTEK
21 kwietnia
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

W ZWARTYM SPOŁECZENSTWIE, GDZIE JEDNOSTKI SĄ POŁĄCZONE SPÓJNIĄ DUCHOWĄ, OBJAWY DUCHOWE POTĘGUJĄ SIĘ I NAPIĘCIE ICH W KAŻDEJ JEDNOSTCE RÓWNA SIE POŁĄCZONEMU NAPIĘCIU WSZYSTKICH JEDNOSTEK... SIŁA ZBIOROWA UDZIELA SIĘ KAŻDEJ JEDNOSTCE.

Stanisław Szczepanowski.

Zapewnienia dobrej woli osi

Mussolini mówi: pokój

Walka dyplomatyczna o Bałkany

LONDYN, 20. 4. Uwaga opinii politycznej w ostatnich dniach zwraca się na sprawę bałkańską. Przede wszystkim widoczna jest kontrofenzywa dyplomacji niemieckiej, która usiłuje przeciwdziałać ostatnim sukcesom Anglii i Francji na Bałkanach, a przede wszystkim poruszona jest wiadomościami o ewentualnym przystąpieniu Bułgarii do Ententy bałkańskiej.

AKCJA BAŁKAŃSKA

Aktywności dyplomatycznej Niemiec dowodzą następujące rozmowy i konferencje. A więc przede wszystkim dwugodzinna rozmowa ministra Rumunii Gafencu z Ribbentropem. Według wiadomości kół politycznych angielskich, Ribbentrop usiłował nakłonić Rumunię do współpracy z państwami osi. Niemcy miały jakoby gwarantować wyrzeczenie się ze strony Bułgarii pretensji terytorialnych. Min. Gafencu miał jakoby odpowiedzieć Ribbentropowi, **iż Rumunia może najwyżej zadeklarować swą neutralność,** a jeśli by Niemcy chciały dać wyraz swej przychylności dla Rumunii, możnaby mówić o gwarancji granic, podobnej jak angielska. Ostatecznie więc oceniają wynik rozmów Gafencu — Ribbentrop jako negatywny dla Niemiec.

ROLA VON PAPENA

Drugim momentem usiłowań osi jest kwestia wizyty ministra spraw zagr. Jugosławii Markowicza, który w piątek wieczorem wyjeżdża do Wenecji, gdzie spotka się z włoskim ministrem spraw zagr. hr. Ciano. Pobyt min. Markowicza we Włoszech potrwa kilka dni. Hr. Ciano ma za zadanie nakłonić Jugosławię do ściślejszej współpracy z Włochami, licząc się z tym, iż przez Jugosławię zdołał wywrzeć nacisk na Bułgarię w kierunku odciążenia jej od współpracy z Ententą bałkańską.

Trzecim wreszcie momentem zainteresowań osi na bliskim wschodzie jest desygnowanie v. Papena na reprezentanta Rzeszy w Turcji. Do misji v. Papena, znanego jako niezwykle wytrawnego dyplomatę, Niemcy przywiązują dużą wagę. Papen był ostatnio w niełasce sfer partyjnych i powierzenie mu doniosłej misji, szczególnie podkreśla dążenia Niemiec wobec Turcji.

TURCJA I ANGLIA

PARYŻ, 20. 4. Wysiłki dyplomatyczne niemieckie na Bałkanach oceniane są w Paryżu z zupełnym spokojem i ogólnie twierdzi się, że nie dadzą one pożądanego dla Niemiec efektu. Zwracają tu uwagę na wizytę min. Gafencu w Brukseli, która zakończy się pozytywniejszym wynikiem, niż rozmowa z v. Ribbentropem. Podkreślają również odprężenie sytuacji wewnętrznej Jugosławii i możliwości porozumienie bułgarsko - rumuńskiego. Szczególnie jednak doniosłe znaczenie ma zakończenie rozmów z Turcją.

LONDYN, 20. 4. Pisma poranne donoszą, że rokowania w sprawie współpracy Turcji z Anglią i Francją są w zasadzie zakończone. **Wszelkie sprawy uzgodnione zostały nader pomyślnie i wkrótce należy oczekiwać sformułowania wyników układu.**

Natomiast kwestia paktu angielsko - sowieckiego komplikuje się wobec żądań rosyjskich pomocy angielskiej przeciw Japonii, na wypadek konfliktu na Dalekim Wschodzie. Dalsze rokowania z Rosją ulegają więc odroczeniu.

MOWA MUSSOLINIEGO

BERLIN, 20. 4. W prasie niemieckiej uderza złagodzenie tonu w stosunku do Anglii, zapewnienie o dążnościach pokojowych Niemiec i zwroty o respektowaniu interesów imperialnych Anglii.

RZYM, 20. 4. Równocześnie drugi partner osi wyraźnie zaznacza tendencje pokojowe. Mussolini wygłosił mowę, w której podkreślił, że Włochy mają tendencje wyraźnie pokojowe i dzisiejszy nastrój wojenny jest spowodowany jedynie przez siewców paniki, którzy usiłowaliby zastraszyć Włochy kampanią prasową. Polemizując z orędziem Roosevelta, Mussolini podkreślił, iż konferencje wielu państw są niecelowe, znacznie lepsze wyniki dają pakty bilateralne. **Mowę zakończyło zapewnienie, że Włochy zdolne są obronić własny pokój i pokój wszystkich.**

CO BĘDZIE 28?

LONDYN, 20. 4. Również uspokajający ton miało przemówienie lorda Halifaxa w Izbie Lordów, który oświadczył, że ambasador angielski w Berlinie Henderson powróci na swoje stanowisko po skończonym urlopie. Jest to wyraźny gest ugodowy W. Brytanii.

W związku z propozycją Roosevelta obecnie sfery polityczne oczekują, **że odpowiedź będzie nie tylko negatywna, lecz zawierać będzie również pewne kontrpropozycje.** Zaznaczają, że zapowiedziana na 28 kwietnia wizyta min. Ciano w Berlinie i obecność jego na posiedzeniu Reichstagu jest dowodem wagi, jaką przywiązują państwa osi do odpowiedzi na orędzie.

W nastroju uspokojenia nie brak jednak i głosów, że taktyka zapewniania pokoju w przeddzień aktów agresji była już niejednokrotnie stosowana przez Berlin.

Pożar „Paris" dziełem sabotażystów

Bomba na „Normandie"

PARYŻ, 20.4. Śledztwo w sprawie pożaru na transatlantyku „Paris" daje coraz więcej dowodów, które pozwalają stwierdzić akcję sabotażową. Niektóre dzienniki francuskie twierdzą, że działa tajna organizacja sabotażowa, która dąży do zniszczenia francuskiej floty handlowej. Przypominają przy tym pożary wielkich statków morskich, jak „Atlantic", „George Philippart", a przed rokiem „La Fayette". Krąży również w Paryżu pogłoska jakoby na „Normandie" znaleziono bombę o niezwykłej sile wybuchowej.

Podobno władze policyjne wiedziały o przygotowanych zamachach na „Paris" i „Normandie", ale informacje uważały za fałszywe.

„Normandie" obecnie jest strzeżona przez detektywów przez całą dobę bez przerwy.



Armia Polska jest wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt. Na zdjęciu armatki przeciwpancerne, które grają ogromnie ważną rolę w dzisiejszej wojnie.

Narada w Brukseli

ministrów: Gafencu i Pierlot

BRUKSELA, 20. 4. Rumuński minister spraw zagr. Gafencu przybywa do Brukseli z Berlina w piątek dnia 21 b. m. o godz. 8 m. 40. O godz. 10-ej minister Gafencu będzie przyjęty na audiencji przez króla Leopolda III, a następnie złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 13-ej poseł rumuński w Brukseli — Raadulesco - Medintzi wydaje śniadanie na cześć ministra Gafencu. W śniadaniu tym wezmą udział m. in. członkowie rządu, szef sztabu generalnego gen. van den Bergen i sir Frederick Leith Ross. W godzinach po południowych odbędą się narady ministra Gafencu z premierem Pierlot. Wieczorem członkowie rządu belgijskiego i minister Gafencu będą podejmowani obiadem w poselstwie rumuńskim.

Irlandia nie uznaje

władzy wykonawczej króla

LONDYN, 20. 4. Z Dublina donoszą: Premier de Valera wygłosił w senacie mowę, w której oświadczył, że król angielski nie posiada uprawnień szefa władzy wykonawczej w Irlandii. W związku z tym ze strony angielskiej zwrócono się do rządu irlandzkiego z zapytaniem, czy paszporty obywateli wolnego państwa irlandzkiego będą nadal wystawiane w imieniu króla Jerzego VI jako króla Irlandii.

Na zapytanie to nadeszła odpowiedz, że w myśl nowego zarządzenia gabinetu, paszporty obywateli irlandzkich będą wydawane przez ministerstwo spraw zagranicznych Irlandii Południowej. Paszporty te nie będą zawierały wzmianki o królu.

Urodziny kanclerza Hitlera

Wspaniała rewia wojskowa

BERLIN, 20. 4. W dniu urodzin kanclerza Hitlera olbrzymie tłumy od wczesnego rana gromadziły się wzdłuż nowootwartej arterii, wiodącej od Brandenburgertor do siedziby kanclerza Rzeszy.

Uroczystości rozpoczęły się już o godz. 8 rano przemarszem orkiestry przybocznej chorągwi sztafet ochronnych kanclerza. Przed nową kancelarią Rzeszy ustawiły się przyboczne oddziały S. S. z oddziałem śmierci na czele i batalion S. A.

O godz. 9-ej przyjechali do siedziby Rzeszy pierwsi dyplomaci składający życzenia. Jako pierwszy został przyjęty nuncjusz apostolski w Berlinie, dziekan korpusu dyplomatycznego. Wkrótce po nim został przyjęty protektor Czech i Moraw v. Neurath z prez. Hachą. Z kolei gratulacje złożył słowacki prezes rady ministrów ks. Tiso.

Po życzeniach dyplomacji, Hitler przyjął gratulacje rządu, który stawił się in corpore. Następnie do wielkiej sali kancelarii przybyli delegaci armii z feldmarszałkiem Goeringiem i generałami Keitel i Brauchtisch na czele. Marsz. Goering wygłosił przemówienie składając kanclerzowi życzenia. O godzinie 11 rozpoczęła się wspaniała defilada wojskowa, jedna z największych z dotychczasowy rewii w III Rzeszy.

W rewii wzięło udział 50.000 żołnierzy, duża ilość oddziałów zmotoryzowanych i ponad 600 samolotów. W czasie defilady grało 80 orkiestr wojskowych. Przemarsz trwał około 5 godzin. Samą defiladę poprzedził przegląd wojsk, którego dokonał kanclerz Hitler w otoczeniu generalicji wzdłuż alei Unter den Linden i placu paryskiego.

Po przeglądzie Hitler, któremu towarzyszyły owacje tłumów udał się na trybuny ustawione przed wyższą szkołą techniczną. Kanclerz przyjmował defiladę ze specjalnego podium. Przez cały czas uroczystości wznoszono okrzyki na cześć Führera.

Tajemnicza łódź podwodna

u wybrzeży kanadyjskich

OTTAWA, 20. 4. Prasa donosi z Halifaxu, że kapitan statku, który wpłynął do portu w Halifaxie zawiadomił władze portowe, że widział ubiegłej nocy, niedaleko portu, łódź podwodną. Łódź ta była do połowy zanurzona w wodzie i miała światła zgaszone. Z chwilą gdy statek zbliżał się łódź zwiększyła szybkość, odpływając w nie wiadomym kierunku.

Również inny parowiec, który płynął z Halifaxu do Glasgow zauważył tajemnicza łódź.

Wybory płockie

Poważna sytuacja międzynarodowa Polski doprowadziła do złagodzenia walk partyjno - politycznych w Polsce. To złagodzenie nie jest jednak równoznaczne z koncentracją sił politycznych w Polsce. W chwili jakiegoś doraźnego niebezpieczeństwa to współdziałanie da się uzyskać, natomiast jest rzeczą przedwczesną mówić o jakimś zjednoczeniu politycznym na codzień, dla realizacji jakichś konkretnych celów politycznych.

Takie możliwości istnieją jednak w społeczeństwie. Na niektórych lokalnych terenach stają się one faktem. Przykładem takiego zjednoczenia, są ostatnie wybory płockie.

W mieście tym na wspólnych listach wystąpili przedstawiciele sfer katolickich, zwolennicy idei Narodowo-Radykalnej oraz członkowie Str. Narodowego. Zjednoczenie nastąpiło w imię haseł katolickich i narodowych. Hasłem bojowym była walka z żydami.

Ta lokalna próba dała pomyślne rezultaty. Lista katolicko - narodowa zamiast jak dawniej 4 mandaty, uzyskała obecnie 9 mandatów. Społeczeństwo płockie poszło za głosem tych, którzy potrafili odrzucić partyjne ambicje i zjednoczyć się w walce o wspólną sprawę.

Niestety, zjednoczenie nie było pełne, poza nim pozostał Ozon, który przecież również zawiera w sobie elementy wyznające hasła narodowe i katolickie. Niestety, nie umiał się on podporządkować celom wyższym, poszedł własną drogą i doznał poważnej porażki, uzyskując zaledwie 4 mandaty.

Przykład Płocka jest oczywiście bardzo drobny, tym nie mniej jest on niezwykle charakterystyczny. Wskazuje on wyraźnie nastawienie opinii publicznej, żądającej nie tylko doraźnego zjednoczenia sił w obliczu zewnętrznego niebezpieczeństwa, ale również zjednoczenia dla bieżącej roboty politycznej.

Wybory płockie są jeszcze pod jednym względem bardzo jaskrawym przykładem. Nowa Rada Miejska dzieli się na dwa równe bloki 16 na 16. Nie jest więc ona zdolna do działania politycznego. Mogło być inaczej, gdyby do wyborów poszły murem wszystkie elementy, głoszące hasła narodowe. Dowodzi to, że bez elementów wyznających hasła narodowe, a tkwiących w obozie sanacyjnym, trudno ruszyć z martwego punktu. Niestety elementy te wciąż wpatrzone w swoją monopoliczną rolę nie wykazują zdolności do istotnego współdziałania.

Mały przykład płocki w postaci o wiele bardziej wyolbrzymionej występuje na terenie całego państwa. I tu również ścisłe współdziałanie wszystkich elementów narodowych oczywiście nietylko w jakichś akcjach wyborczych może nas doprowadzić do ruszenia z martwego punktu, do rozwiązania trudności politycznych.

J. K.

Amb. Henderson

wraca w maju

do Berlina

LONDYN, 20. 4. Korespondent ATE donosi, że ambasador angielski w Berlinie sir Neville Henderson, który został odwołany po aneksji Czech przez Niemcy, powraca na placówkę berlińską w początkach maja.

KUP POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Chmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 kwietnia b. r.: Chmurno z rozpogodzeniami przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. Temperatura w ciągu dnia powyżej 10 stopni.

Wybudowany kosztem 15 milionów

Nowy tor na Służewcu

będzie otwarty w końcu maja

W dniu 27 maja r. b. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu wiosennego na nowym torze w Służewcu pod Warszawą. Nowy tor wyścigowy zbudowany kosztem około 15 milionów zł., przedstawia się nadzwyczaj okazale i można go będzie zaliczyć do jednego z najpiękniejszych torów europejskich. Obecnie w bardzo przyśpieszonym tempie wykańczane są trzy trybuny.

Od bramy toru prowadzi imponująca droga, długości 500 metrów szerokości 100 metrów. Droga ta obliczona jest na parking samochodowy, gdzie może się pomieścić z powodzeniem około 2.500 samochodów.

Trzy główne trybuny, mianowicie: pierwsza (miejsca złotówkowe), znajdujące się w pobliżu wejścia na tor, (druga (miejsca droższe) oraz trybuna dla zaproszonych gości, w której urzędować będzie sztab towarzystwa wyścigowego, — pomieścić — mogą łącznie około 15.000 osób. Trybuny zbudowane są w odległości 200 metrów jedna od drugiej, w projekcie bowiem przewidziane jest dostawienie w miarę potrzeby dodatkowych trybun, aby z łatwością można ulokować około 50.000 osób.

Na pierwszą trybunę, jednozłotówkową prowadzi 28 szerokich stopni. Pole widzenia — bardzo dobre, a szczególnie dobrze widoczny z niej jest zakręt przy wyjśsiu na prostą. Trybuna ta może pomieścić około 7.000 osób.

Główna trybuna, Nr. 2, pokryta jest płaskim dachem specjalnej żelazo - betonowej konstrukcji. Ciężar konstrukcji nawierzchni jest zrównoważony z konstrukcją hal. Wewnątrz tej trybuny znajduje się olbrzymia hala, mogąca pomieścić w razie niepogody około 4.000 osób. Sufit i ściany są oszklone. W hali tej znajduje się centralne ogrzewanie, by w razie chłodów móc halę ogrzewać. Wewnątrz zbudowane jest pomieszczenie dla 50 kas totalizatora. Oczywiście nie zapomniano o restauracji i kawiarni, a nawet w podziemiach tej trybuny może znaleźć pomieszczenie dancing.

Trzecia trybuna z kolei jest najbardziej luksusowa. W budynku tym mieścić się będą loże członkowskie, komisja techniczna oraz zaproszeni goście. Zamiast męczących schodów, z piętra na piętro prowadzi łagodnie wznoszący się chodnik. Loża członkowska połączona jest z trybuną krytą, w której znajdować się będą trenerzy i żokeje, którzy na nowym torze nie będą mieli żadnego kontaktu z publicznością.

Paddock znajduje się na wprost trybuny członkowskiej, zbudowany w formie coloseum. Osłonięty on będzie drucianą siatką, a konie publiczność przed wyścigiem będzie mogła oglądać z wysokości 4 stopni, okalających paddock.

Konie, biorące udział w wyścigach, będą wprowadzane ze stajen na padock pochylnią. W pobliżu paddocku wzniesiono dwupiętrowy budynek, w którym mieścić się będą szatnie dla żokei i jeźdźców, gabinet lekarza weterynarii z kompletnym urządzeniem oraz główna rachuba. Na froncie tego gmachu znajdować się będzie wielka tablica orientacyjna z nazwiskami żokei, ich wagą i t. d. Tablica ta będzie widziana przez wszystkich graczy.

Poza tym we wszystkich trybunach będą umieszczone również dla orientacji graczy mniejsze tablice, na których po każdym skończonym wyścigu będzie notowany czas, w jakim odbyła się gonitwa.

Teren wyścigów ze względu na swój duży teren (około 154 ha) będzie stanowił w porze letniej miejsce spotkań warszawiaków. Całość bowiem będzie obficie zadrzewiona, a planowane aleje będą obsiane kwiatami.

Tor posiada długość 2.400 metrów, szerokość 50 metrów. Odległość od początku prostej do celownika wynosi 650 metrów.

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
21	4—28	18—42
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	5—18	21— 0
PIĄTEK	Dł. dnia	Przybyło
	14—14	6—30

Dziś: św. Feliksa
Jutro: św. Sotera

TEATRY

WIELKI: o g. 8 „Dziewczę z Holandii".

NARODOWY: o g. 8 „Popielaty welon" Pawlikowskiej.

NOWY: o g. 8 „Week-end" w wykonaniu Ćwiklińskiej, Lubieńskiej, Świerszczewskiej i in.

POLSKI: o g. 8 „Hamlet" z Barszczewską.

LETNI: o g. 8 „Pensjonat we dworze".

MAŁY; o g. 8 „Brat marnotrawny".

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy".

KAMERALNY: o g. 8 „Elżbieta królowa".

MALICKIEJ (Marszałkowską 8): o g. 8 „Zakochana".

„8.15": „Skowronek" ze Szczepańską.

ATENEUM: „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36): o g. 8.10 „Haneczka i duch".

BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił" z Węgrzynem.

POWSZECHNY: W dn. 20 b. m. przy ul. Otwockiej 3 „Ponad śnieg" oraz przy ul. Oszmiańskiej 23 „Szelmostwa Skapena". Początek obu przedstawień o godz. 19-ej.

DLA DZIECI T. ORTYMA w Teatrze Wielkim: W niedzielę tylko o g. 4 cztery bajki: „Tomcio Paluch i Śnieżka", „Śpiąca Królewna", „Figliki Kajtusia" i „Pat, Patachon i Shirley Temple".

ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): W czwartki, piątki, soboty i niedziele „Człowiek z dyplomem". Pocz. o g. 8.15.

CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł mistrza Polski na r. 1939.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Czterech na posterunku" i rewia.

ITALIA: „Alpejskie osły".

JURATA: „Szesnastolatka" i „Zatańczymy".

KOMETA: „Obcym wstęp wzbroniony".

LOT: „Buziaczek" i „Bohaterowie Sybiru".

MARS: „Druga młodość".

MIEJSKIE: „Maria Antonina".

NAPOLEON: „Gibraltar".

PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Kalif z Bagdadu".

PAR. Św. AUGUSTYNA: „Czarna perła".

PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Paryż, Afryka, Ziemia Ognista.

PRAGA: „Patrol bohaterów" i rewia.

PRASKIE OKO: „Gehenna".

ROMA: „Gunga Din".

SOKÓŁ: „Więzienie bez krat" i „Cnotliwa Zuzanna".

STUDIO: „Dwulicowy człowiek".

ŚWIAT: „Słowiczek" i „Buster jako chemik".

Niedzielne popołudniówki

W niedzielę, 24 b. m., odbędą się w Teatrach T. K. K. T. następujące przedstawienia popołudniowe:

Narodowy o g. 4 „Popielaty welon".

Polski o g. 4 „Obrona Ksantypy".

Nowy o g. 4 „Week-End".

Mały o g. 3.30 „Temperamenty".

Letni o g. 4 „Pensionat we dworze".

NOWE OSIEDLE PALUCH

We własnym domu – na własnej parceli

Plany parcelacyjne zatwierdzone. Akty hipoteczne natychmiast. Inwestycje terenowe zgodnie z art. 64 Ustawy Budowlanej. Dobra komunikacja autobusowa. Informacje w biurze Zarządu i na miejscu. Ceny przystępne. Sprzedaż za gotówkę i na dogodnych warunkach kredytowych.

GŁÓWNY ZARZĄD DÓBR WILLANOWSKICH, Marszałkowska 94 m. 18, tel. 844-56, godz. 9—15 i 17.30—19

Bracia śpiewacy z Viipuri

oczarowali stolicę Polski

Wywodzą się z północnej, zimnej lecz nie mniej uroczej Finlandii. Przyjechali do Polski, by przez śpiew i muzykę nawiązać z bliskimi sobie Polakami jak najserdeczniejsze stosunki kulturalne. Przez śpiew do serca — oto ich naczelna maksyma.

Finlandię śmiało nazwać można krajem pieśni. Krajem chórów. Męski śpiew chóralny bowiem począł się rozwijać w kraju Finów już w kilka lat po założeniu pierwszego na świecie męskiego chóru w Berlinie. Wydana w r. 1835 wielka epopea fińska „Kalewala", dzieło Eliasa Lönnrota zapoczątkowała złoty wiek fińskiej literatury, sztuki i muzyki. Najsławniejszym komopozytorem fińskim, a jednocześnie spadkobiercą uczonych i pisarzy złotego wieku jest żyjący dotychczas Jean Sibelius, urodzony w r. 1865, autor wielu wspaniałych symfonii, członek honorowy wielu zagranicznych i fińskich instytucji muzycznych i śpiewaczych, m. in. chóru Viipurin Lauluveikot — czyli chóru Braci Śpiewaków z Viipuri, bawiącego obecnie w stolicy Polski.

Chór Braci z Viipuri jest jednym z najsławniejszych chórów fińskich. Założony w roku 1897 jest najstarszym chórem już nie tylko samej Viipuri, ale całej Karelii — wschodniej części państwa fińskiego i jednym z najsławniejszych chórów Filandii.

Karelia jest miejscem powstania epopei fińskiej „Kalevala" i tym tłumaczy się fakt, że niebawem stolica Karelii, 80 tysięcy mieszkańców licząca, Viipuri stała się ośrodkiem, w którym zgrupowało się całe kulturalne życie Finlandii. Z biegiem czasu Viipuri zyskała sobie przydomek „miasta chórów".

Z takiej to ojczyzny wywodzą się goszczący w Warszawie Bracia Śpiewacy. Najlepsi z najlepszych, jak ich nazywają w rodzinnym mieście, liczą 90 członków czynnych. Do Polski jednak przyjechało tylko 45, reszta pozostała w kraju, by dalej olśniewać swe rodzinne miasto. Na koncercie, urządzonym we środę w Audytorium Maximum U. J. P. wykazali cały swój talent, cały czar swych pięknych, wyszkolonych głosów.

Koncert rozpoczęto odśpiewaniem polskiego Hymnu Narodowego, co spotkało się ze szczerym aplauzem wszystkich słuchaczy, a następnie, pełnego mocy i siły hymnu fińskiego (Suomen Kansallishymni), rozpoczynającego się od słów: „Finlandio, ty Ojczyzno ma! (Oi maamme, Suomi, synnyiumaa!). Następnie chór zaprodukował kilkanaście fińskich piosenek ludowych gorąco przez publiczność oklaskiwanych.

Z pośród śpiewaków szczególnie wybijał się solista - tenor Jorma Huttunen, którego kilkakrotnie zmuszono do bisowania. Dyrygował Theodor Björklund.

Koncert odbył się pod protektoratem ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świętosławskiego i pełnomocnego ministra Finlandii p. Bruno Kivikoski'ego.

P. S. Pod adresem organizatorów należy wysunąć dezyderat, by na przyszłość podobne poważne imprezy o charakterze międzynarodowym starali się lepiej zorganizować i nie dopuścić do tak wielkiego opóźnienia, jakie wydarzyło się na omawianym koncercie.

Andrzej Płodowski.

Teatr „Małe Qui Pro Quo" — na F. O. N.

Dyrekcja i Artyści teatru „Małe Qui Pro Quo" zapraszają na niedzielę na godz. 4-tą p. poł. na pełną humoru i satyry rewię

p. t. „STRACHY NA LACHY"

Całkowity wpływ przeznaczony jest na F. O. N.

KOSZULĘ • KRAWAT najtaniej kupię w firmie **Stefan FIBICH**

Honorujemy bony Spółki Tow. Kupców Polskich — AL. JEROZOLIMSKIE 7

Odpust św. Wojciecha

Jak donosiliśmy w niedzielę 23 bm. odbędzie się odpust św. Wojciecha w Gnieźnie. Na dzień ten zorganizowano kilka pociągów popularnych z terenu Wielkopolski do Gniezna.

Liczba pielgrzymów obliczona jest na 20.000. Niedzielny odpust zapoczątkowuje „Tydzień Gniezna".

Seria procesów

przeciwko prowokatorom niemieckim

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę urzędnika Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, Niemca, Andrzeja Brommera, oskarżonego o szerzenie defetyzmu i prowokacyjne wyrażanie się o Polsce.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał go na karę więzienia przez 1 rok uraz utratę praw honorowych i obywatelskich na lat pięć.

Proces Brommera jest dalszym z serii procesów przeciwko niemieckim prowokatorom. Kiedy ta seria wyczerpie się?

Policja gnieźnieńska zatrzymała dwóch Niemców, obywateli polskich, Renza z Popowa Tomkowego i Rühmkorfa z Niemeszyna za sianie defetyzmu. Oddano ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Przed paru dniami w jednej z resturacji gnieźnieńskiej, Niemiec Pelz, stolarz, dopuścił się ciężkiej obrazy Państwa Polskiego, po czym został przez Polaków spoliczkowany. Zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Niezwykle jasna kometa

widoczna w Polsce

Obesrwatoria astronomiczne zanotowały ukazanie się nowej komety, największej jaką widziano od lat 30, od czasu ukazania się sławnej komety Haleya w 1909 r. Kometa widoczna jest gołym okiem jako spora gwiazda bez warkocza na północno - wschodniej części nieba.

W Polsce obserwatoria astronomiczne w Warszawie i Krakowie obserwowały kometę z dobrymi wynikami. Stwierdzono, że należy ona do ciał niebieskich trzeciej wielkości i daje jasność równą sile światła najjaśniejszej gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy. Długość jej warkocza równa się 8 tarczom pozornym księżyca.

W dniu urodzin kanclerza Hitlera

Studenci wydziału mechanicznego Politechniki Warszawskiej złożyli w redakcji „ABC" 79 zł. (siedemdziesiąt dziewięć złotych), zebrane z drobnych ofiar, które zamiast kwiatów dla kanclerza Hitlera w dzień jego urodzin przeznaczają na Fundusz Obrony Narodowej na dozbrojenie Armii Polskiej.

Kupcy słuchajcie

Pogadanek radiowych

W poniedziałek od godz. 13 do 13.30 Polskie Radio nadaje pogadanki kupieckie.

Słuchając stale tych pogadanek, można pogłębić swą wiedzę fachową oraz nauczyć się wielu rzeczy, dotychczas dla większości kupców zupełnie nieznanych, lub też znanych niedokładnie.

Kupieckie pogadanki radiowe mają również na celu zaznajomienie kupców z możliwościami poprawy warunków pracy i t. d.

Wielu kupców doceniając akcję Polskiego Radia w dziedzinie podnoszenia poziomu handlu w Polsce za wysoce pożyteczną, wypowiada się za przeniesieniem pogadanek kupieckich na godziny wieczorowe, gdyż pogadanek tych będzie mogła wówczas słuchać znacznie większa liczba kupców.

W celu poparcia dezyderatów kupiectwa odnośnie czasu, w jakim mają być wygłaszane pogadanki radiowe, jak również dla nakłonienia prelegentów, aby omawiali tematy najbardziej kupców interesujące, kupcy z terenu całej Polski winni pisać do Dyrekcji Polskiego Radia w Warszawie, wyrażając swą opinię zarówno co do czasu pogadanek, jak i co do samych tematów.

Ul. Wysockiego musi być poszerzona

dla wygody mieszkańców

Ul. Wysockiego na całej długości zabudowań szkoły kolejowej stanowi wąską gardziel niezmiernie trudną do przebycia, albowiem ulica ta posiada chodnik tylko po jednej stronie i to szerokości zaledwie 1 i pół metra.

Tymczasem ul. Wysockiego posiada ogromne znaczenie komunikacyjne, albowiem stanowi jedyną drogę wiodącą do tramwajów i ulicą tą przechodzi codziennie w obydwie strony kilkadziesiąt tysięcy osób, udających się z Pelcowizny, Annopola, Stefanówka, Aleksandrówką do miasta i wracających z miasta.

Jedynym wyjściem z obecnej sytuacji byłoby poszerzenie ulicy przez cofnięcie parkanu szkoły kolejowej, co pozwoliłoby na ułożenie chodnika po drugiej stronie ulicy.

20-ta rocznica

oswobodzenia Wilna

W dniu 19 bm. Wilno obchodziło w podniosłym nastroju 20-tą rocznicę wyzwolenia.

Dnia 19 kwietnia 1919 r. dzięki bohaterskiej kawalerii w Wilnie, poświęceniu piechoty, prowadzonej przez gen. Śmigłego Rydza, oraz żołnierskiej gotowości kolejarzy wileńskich i społeczeństwa — Wilno w pierwszy dzień Wielkiej Nocy było wolne od bolszewików.

Uroczystości rozpoczęły się w godzinach rannych Mszą św. w Ostrej Bramie.

W rocznicę oswobodzenia Wilno zostało udekorowane flagami narodowymi, a zabytki miasta bogato iluminowane.

Na przedmieściach Łodzi

Pojawiły się wilki

Swoistą sensację stanowi od paru dni fakt pojawienia się wilków we wsi Wiskitno w odległości zaledwie 4-ch km. od granic Łodzi. Pastwą wilków padło dotychczas kilkanaście psów miejscowych gospodarzy.

Skąd wilki przybyły w okolicę Łodzi narazie nie stwierdzono. Władze prowadzące dochodzenie w tej sprawie, podejrzewają, że wilki wybiegły z jakiegoś ogrodu zoologicznego lub cyrku.

Witos nie przyjął funkcji

prezesa Stron. Ludowego

Dnia 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rataja posiedzenie N. K. W. Stronnictwa Ludowego, na którym szczególną uwagę poświęcono sprawom zagranicznym.

Prezes Rataj zawiadomił Zarząd o złożeniu mandatu prezesowskiego w ręce Wincentego Witosa, wobec jednak prośby Witosa, aby b. marszałek Rataj pełnił w dalszym ciągu swą funkcję, Rataj zostanie na swym stanowisku.

W uchwałach powziętych w sprawie powrotu do kraju emigrantów wyrażono nadzieję całkowitej amnestii wobec b. więźniów politycznych. Poza tym Stron. Ludowe po dłuższej dyskusji powzięło uchwały wyrażające zadowolenie z nawiązania stosunków sojuszniczych pomiędzy Polską i Anglią i zacieśnienia sojuszu polsko - francuskiego. W sprawach organizacyjnych N. K. W. postanowił urządzić święto ludowe w dn. 28 maja b. r. w pierwszy dzień Zielonych Świątek.

Organizacja pośrednictwa handlowego

dla absolwentów szkół handlowych

W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie zebranie Komisji Kształcenia Zawodowego Zw. Izb Przem. Handl. Na zebraniu tym rozpatrywano projekt organizacji przez izby handlowe pośrednictwa handlowego dla absolwentów szkół handlowych. Do wniosku tego Komisja ustosunkowała się negatywnie, m. in. ze względu na dwutorowość, którą wprowadziłoby podjęcie tej pracy przez izby, w stosunku do poczynań Funduszu Pracy, stowarzyszenia absolwentów szkół handlowych i dyrekcji tych szkół.

Na wniosek Izby Katowickiej postanowiono wystąpić do Min. W. R. i O. P. z memoriałem w sprawie konieczności większego niż dotychczas uwzględniania potrzeb szkolnictwa zawodowego w budżecie Min. W. R. i O. P., który szkolnictwo to wyraźnie upośledza, z krzywdą dla życia gospodarczego, potrzebującego dopływu nowych, licznych sił fachowych i w związku z tym — znacznej rozbudowy szkolnictwa zawodowego. Wreszcie rozpatrywano sprawy braku nauczycieli szkół zawodowych i akcji wydawania podręczników szklonych.

Maria Rutkowska

Hołd w Kwirynale

(Korespondencja własna)

Rzym w kwietniu

Niedziela 16 kwietnia stanie się **dniem historycznym** w dziejach Włoch faszystowskich. Starano się nadać temu dniu jak najwięcej dekoracyjnych blasków.

Miasto ustroiło się we flagi narodowe, w czerwone flagi z czarnym orłem Albanii. Miały swoje wymowę flagi hitlerowskie, wywieszone na cześć Goeringa, dekorujące miasto razem z odświętnie wywieszonymi sztandarami obu złączonych państw. Były symbolem. Tak związała się dziwnie historyczna chwila Włoch z tymi niemieckimi flagami.

PRZED GRAND - HOTELEM

Przed hotelem na Piazza Esedra koło 10-ej rozpoczął się ruch. Nie ma wprawdzie tłumów nie przejrzanych. Jakieś lenistwo, wywołane słonecznym wiosennym dniem ogarnęło widocznie ruchliwą rzymską ulicę. Cicha jest i spokojna w tym blasku słońca.

Dwanaście „berline". zaprzężonych w „królewskie rumaki" czeka przed hotelem. O pół do jedenastej w drzwiach Albergho ukazują się pierwsi członkowie albańskiej delegacji. Brzmi wesoło Giovinezza.

Posłowie albańscy zajmują miejsce w karetach pod strażą czerwono ubranych lokai. Trzymają w rękach cylindry i poprawiają na sobie fraki. Może im trochę nieswojo w tych dopasowanych frakach. Mają twarze hożych, dorodnych cyganów.

Za panami w cylindrach zajmują miejsce delegaci w strojach ludowych. W białych bufiastych koszulach i białych góralskich spodniach.

Ruszają konie. Dwanaście karet wiezie albańską delegację na historyczną audiencję do Kwirynału.

DZIEDZINIEC PAŁACOWY

Plac przed Kwirynałem kąpie się w słońcu. Wielki dziedziniec pałacowy zalało słońce. Cóż za przepyszny wiosenny dzień. Tyle radości w powietrzu.

Co czują i co myślą w tym dniu posłowie Albanii?....

Znowu dźwięki orkiestry. Prężą się szare szeregi grenadierów, otaczających dziedziniec. W takt „Marcia Reale" nadjeżdżają „Principi" i dostojnicy rządowi.

Otwierają się schody wejściowe. Jak posągi, jak złocone rzeźby stoją wzdłuż schodów kirasjerzy. Sztywni. Wyprostowani. Czarne kity zwisają ze lśniących chełmów, błyszczą wzniesione do ramion szable.

Za salami, strojnymi w bogactwo arrasów wejście na salę tronową.

Długa sala. Plafon bogaty, ciężki od barokowych ornamentacji. Żółte, jak złote, lśniące obicia. Blask, wypełniający wszystko. Blask ze ścian, z sufitów. blask tronu i blask pysznych strojów.

DOKOŁA TRONU

W głębi tron. Między dwoma szerokimi wejściami, które osłaniają draperie. Ciężka purpura aksamitnych draperii nad drzwiami. Purpurowy baldachim nad tronem. I wszędzie złoto, złoto.

Na podniesieniu dwa puste fotele.

Z prawej strony miejsca dla członków rodziny królewkiej i kawalerów orderu d'Annunziaty. Z lewej strony—miejsce dla Mussoliniego, rządu i dygnitarzy.

Cały tłum wspaniały, sam w sobie stanowiący świetną błyszczącą dekorację. Galowe mundury. Damy dworu w „mantylach" koloru lazuru, w diademach, jak z gwiazd, w brylantach jak z bajki.

„LE LORO MAESTA!"

Nadchodzi jedenasta.

Mistrz ceremonii anonsuje podniosłym tonem:

— Le Loro Maesta!

Rozsuwa się purpurowa zasłona nad drzwiami. Daje przejście królewskiemu orszakowi, Gwardia i za nią Król Il Re Imperatore.

Nie wielki drobny w szarym mundurze marszałka. Łagodnie uśmiechnięty. I obok, idąca z nim pod ramię Augusta — Imperatrice. Wspaniała, wyniosła, obciągnięta w pancerz złotego brokatu. Cała lśniąca w swej sukni z jakimś niekończącym się chyba trenem. W diademie, w perłach, cała jak pyszny klejnot.

Za królewską parą wchodzą książę i księżna Piemontu, taka miła, spokojnie patrząca, Il corte di Torino, Duca di Genova. Duca di Pistoia, Duca di Bergamo. I wreszcie Mussolini.

Para królewska zasiada pod purpurowym baldachimem.

Przez drzwi na przeciw tronu wkracza delegacja albańska.

PRZYSIĘGA NA WIERNOŚĆ

Na czele idzie premier, Shefket Verlaci. Za nim panowie we frakach. I albańscy górale.

Zatrzymują się pośrodku sali. Wznoszą do góry ręce. Shylają się przed tronem. Wiktor Emanuel III odpowiada im skinieniem głowy.

Verlaci podchodzi do tronu i rozpoczyna po albańsku przemowę, która ma być symbolicznym aktem złożenia korony Albanii królowi i cesarzowi Włoch.

Tłumacz powtarza słowa hołdowniczej przemowy po włosku. Król odpowiada:

„...i przyjmujemy waszą przysięgę wierności wraz z waszym obowiązaniem zapewnienia Albanii ładu, poszanowania waszej wiary religijnej, zapewnienia postępu cywilizacji, sprawiedliwości społecznej i razem ze wspólną granicą — pokoju".

Premier albański zbliża się do tronu i składa głęboki ukłon. Stojąca za nim delegacja faszystowskim gestem wznosi ręce do góry.

Król patrzy im w twarze spokojnym poważnym wzrokiem. Może w głębi tych scen kryje się dobrotliwy uśmiech, uśmiech pociechy. Twarze Albańczyków płoną.

A obok tronu stoi Mussolini. Uśmiech zdobyczy w twardo zwartych ustach. Duma w twardej kanciastej postaci, w ruchu ciężkiej głowy, odchylonej w tył nad barczystymi ramionami.

Ileż wspaniałej dekoracji dodaje sobie i swoim dziełom. Blask królewskich pokoi, blask tronu, majestat pary królewskiej. Świetna, wspaniała forma, w którą ubiera się czyn twardej ręki. Blask poezji nad dniem, który mógłby się wydać historii dniem uświęconej bezwzględności.

A potem wieczorem przed pałacem królewskim. Tłumy. Znowu blask reflektorów. Postacie Emanuela i Heleny. Dekoracja. Noc. klarowna włoska noc nad Rzymem.

Chwila, z której może będą się rodzić pieśni triumfu o wielkości Italii.

I to jest także dar genialny — taką formę nadawać zdarzeniom, aby przechodziły, mijały, ubrane w romantyczny urok.

JAK WYBUCHNIE WOJNA?

omawia ostatni — Nr. 17

KRONIKI POLSKI I ŚWIATA

Do nabycia w kioskach i u sprzedawców ulicznych

RACJONALNE ODŻYWIENIE

wymaga obecności soli mineralnych. Nasze codzienne pokarmy— chleb, mięso, jarzyny, zawierają nieraz za mało substancji mineralnych, których brak sprzyja tworzeniu się nadmiaru kwasów w organizmie i zmniejszeniu odporności.

Minerogen F. F.

uzupełnia brakującą w organizmie ilość soli mineralnych.

Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10

Prasa niemiecka
bez ogłoszeń polskich firm

Największą zmianą, którą w ostatnim czasie obserwujemy w prasie niemieckiej wychodzącej w Polsce jest uderzające zmniejszenie się objętości poszczególnych dzienników. Szukając przyczyny tego zjawiska zauważyliśmy **omal zupełny zanik ogłoszeń reklamowych przedsiębiorstw polskich, które dawniej zajmowały zwykle około dwóch kolumn i były źródłem bardzo poważnych dochodów prasy niemieckiej w Polsce.** Obecnie poza ogłoszeniami własnymi poszczególnych wydawnictw i nekrologami dzienniki niemieckie mają zaledwie pół kolumny drobnych ogłoszeń. Oto niewątpliwa przyczyna tego charakterystycznego zjawiska.

Zaniechanie subwencyj ogłoszeniowych przez przedsiębiorstwa polskie i rezygnacja ze współpracy reklamowej prasy niemieckiej w Polsce doprowadziła w bardzo krótkim czasie prasę tę do właściwej pozycji.

Podobną sytuację można by wytworzyć bez większego nawet nakładu energii na wielu odcinkach życia gospodarczego, gdzie Niemcy na niektórych terenach w sposób sztuczny utrzymują swą przewagę, wyzyskując dotychczasową dobroduszność polskiego rolnika, robotnika, kupca i przemysłowca.

Kocioł bałkański
tradycyjną beczką prochu

Od połowy ubiegłego miesiąca jesteśmy świadkami pierwszych energicznych wystąpień Anglii przeciwko zachłanności III Rzeszy. Zmianę tego stanowiska spowodowało nie tylko zajęcie Pragi, lecz w większym może stopniu nacisk na Rumunię celem wymuszenia umowy handlowej z III-ą Rzeszą.

DRAMATYCZNA UMOWA

Już po wystąpieniach Anglii umowa została pomimo wszystko przez Rumunię podpisana w okolicznościach dość dramatycznych. Według oświadczeń rządu rumuńskiego, umowa nie przedstawia nic osobliwego i mogłaby być podpisana z każdym innym państwem. Rzeczywiście wkrótce została podpisana umowa handlowa francusko - rumuńska. Sytuacja faktycznie przedstawiała się w ten sposób, że wojska niemieckie były w marszu na południowe Węgry zmobilizowały swą armię i były w trakcie okupowania Rusi Podkarpackiej. Tymczasem na smaczne kąski Rumunii tęsknym okiem spoglądają: Węgry na Siedmiogród, Sowiety na Besarabię i Bułgaria na Dobrudżę. W tych warunkach trudno przewidzieć, czy armia niemiecka i węgierska nie zechcą posunąć się zbyt w kierunku... południowym. Rumunia zarządziła mobilizację i... podpisała umowę. przewidującą wpływ ekspertów przemysłowych i rolnych w życiu gospodarczym rumuńskim oraz powstanie szeregu rumuńsko - niemieckich spółek eksploatacyjnych. Mobilizacja potrzebna była do zachowania prestiżu przy podpisywaniu wymuszonej umowy. Na zapytanie czym się kierowała Rumunia, bardzo łatwo odpowiedzieć: Francja obiecywała duże korzyści gospodarcze, ale się nie spieszyła, Anglia podczas wizyty króla Karola okazała się równie przychylną, jednak zgodnie z demokratyczną powolnością podejmowania decyzji, sprawy nie posunięto poza wstępne rozmowy. Mniej może zgrabny system totalny działa szybko... obietnicami i groźbami. Obietnice nie zawsze są dotrzymywane, ale groźby bywają dość skuteczne i nie wymagają zgody parlamentu.

Przyznana przez Anglię i Francję gwarancja nienaruszalności granic i postawa Polski wpłynęły w dużym stopniu na samopoczucie Rumunii. Nacisk Rzeszy na Rumunię ujawnił zamiar Hitlera otwarcia sobie za wszelką cenę drogi w kierunku Bagdadu i nafty Iraku.

MEIN KAMPF I DROGA NA BAGDAD

Jeszcze zajęcie Pragi można było pogodzić z dogmatami, „Mein Kampf'u", jako rozszerzenie przestrzeni życiowej III Rzeszy. intensywna polityka w kierunku półwyspu bałkańskiego zdradza dalsze zamiary nie ujawnione w tej Ewangelii hitleryzmu, która przewidywała zdobycie hegemonii w Europie w atmosferze stałej przyjaźni względnie neutralności lwa brytyjskiego. Zajęcie Albanii zaostrzyło sytuację. Kraj ten od dawna znajdował się w orbicie polityki włoskiej i w okresie pokoju nie leżało w interesie Włoch ani wypędzenie króla, który był na żołdzie włoskim, ani zajmowanie stolicy, która posiadała ulice i place imienia Mussoliniego i króla włoskiego. Natomiast nagła okupacja włoska świadczy, że zbliżył się moment, w którym pozycja albańska musi być wykorzystana dla bezpośrednich celów strategicznych na półwyspie bałkańskim.

POKUSY DYNAMICZNE

Okazało się, że krok ten był inspirowany Włochom przez Hitlera, który z własnego doświadczenia wie, że żaden ustrój totalny nie jest w stanie walczyć z pokusą wykazania swego dynamizmu. Z drugiej strony zajęcie Albanii jako krok silnie drażniący Anglię, utrudnia porozumienie Mussoliniego z potęgą brytyjską. Niezmiernie aktywna polityka III Rzeszy dąży do uwikłania Mussoliniego za wszelką cenę w sprawy bałkańskie. Idealnym celem tej polityki jest wplątanie wątpliwego sojusznika w taką sytuację, aby musiał on liczyć na militarną pomoc niemiecką. Wtedy dopiero stanie się on sojusznikiem pewnym. III-a Rzesza ma poważne obawy, że z chwilą rozpętania wojny w Europie zachodniej i wschodniej, Włochy wykorzystują sytuację, aby drogo sprzedać swą neutralność i otrzymać to, czego nie mogą uzyskać obecnie przy poparciu Hitlera.

KTO PIERWSZY

Gra polega na tym, aby Włochy wpierw wplątały się w wojnę, co przy „dobrych radach„ niemieckich może im się łatwo zdarzyć. Dla tego też Anglia w obliczu zamachu albańskiego, musiała się poważnie liczyć z okolicznością, że zaostrzenie sankcyj lub zerwanie porozumienia angielsko-włoskiego mogłoby iść po linii życzeń III Rzeszy.

BECZKA PROCHU

A Bałkany pozostają tradycyjną beczką prochu i poza Rumunią całkowicie nasyconą terytorialnie — każdy chciałby coś zyskać: Bułgaria, jak zawsze marzy o Macedonii i Dobrudzy, powiększona Jugosławia o portach greckich i t. d. Czas pokaże czy Rumunia. Grecja i Turcja będą mogły być użyte w charakterze obrońców ładu. Dwa pierwsze uzyskały już w trybie przyśpieszonym gwarancje angielsko - francuskie, sprawa gwarancji dla Turcji jest w stadium przygotowania.

Chwiejna polityka Francji spowodowała, że wierny sojusznik z czasu wielkiej wojny, Jugosławia stał się partnerem niepewnym. Od czasów zabójstwa króla Aleksandra polityka Jugosławii wielokrotnie wchodziła w orbitę państw totalnych.

Każda dyplomacja na Bałkanach musi posiadać do swej dyspozycji szybką decyzję i przekonywujące sankcje militarne. Tymi argumentami zwykle nie dysponują demokracje, które dopiero w obliczu wojny zdobywają się na kroki stanowcze.

A. G.

Daremne żale, próżny trud
Biurokracja partyjna „robi" opinię
Prawda oczywista, której nie chcą zrozumieć

(lub.). Problem niemiecki nie schodzi z łamów prasy polskiej. Obecnie odbywają się w Rzeszy na olbrzymią zakrojone skalę uroczystości 50-lecia urodzin kanclerza Hitlera.

ROZMYŚLANIA W ROCZNICĘ

Wszelkie rocznice i obchody — pisze „Kurier Polski" — skłaniają do robienia pewnych obrachunków ogólnych. Obrachunki te robi się także i w Polsce. Jedno można z owego obrachunku wywnioskować, mianowicie, że:

„...N a j m n i e j s z a p r ó b a z a a t a k o w a n i a p o l s k i e g o s t a n u p o s i a d a n i a, p o l s k i c h i n t e r e s ó w, a p r z e d e w s z y s t k i m i n t e g r a l n o ś c i p o l s k i e g o t e r y t o r i u m, w y w o ł a ć m u s i o d p o w i e d n i ą r e a k c j ę.

Sądzimy, iż właśnie w uroczystym dniu urodzin kanclerza Rzeszy — kiedy, być może, wygłoszone będą jakieś programowe przemówienia; w momencie, kiedy ważą się w niejednej sprawie zasadnicze decyzje Berlina; kiedy waży się może sprawa sprecyzowania pewnych niemieckich postulatów, sugestyj i żądań — tę prawdę bardzo prostą i bardzo oczywistą raz jeszcze powiedzieć i przypomnieć należy...".

BIUROKRACJA PARTYJNA

W jakim kierunku pójdzie Rzesza, czy drogą pokojowej współpracy na forum międzynarodowym, czy drogą dotychczasową, okaże najbliższa przyszłość. Jedno jest pewne — pisze „Kurier Bydgoski". — To

„...nie naród niemiecki robi w Niemczech nastroje wojenne, zwłaszcza nie naród niemiecki z zachodu i południa Niemiec. Nastroje wojenne wytwarzają nawet nie wszyscy hitlerowcy, mniej czy więcej „dobro wolni" członkowie partii, bo to tylko na papierze jest w Niemczech tak dużo hitlerowców. Nikt się ich zresztą o zdanie nie pyta, nikt im do serca nie zagląda. Cały ten wojowniczy nastrój wytwarza w Trzeciej Rzeszy t. zw. biurokracja partyjna, płatni agitatorzy partyjni, funkcjonariusze narodowo - socjalistyczni, paradujący w mundurach „gauleiterzy" i inni dygnitarze ruchu hitlerowskiego...".

DAREMNE ŻALE

Te to właśnie czynniki partyjno - agitacyjne judzą opinię niemiecką, w szczególności niemiecką prasę — stwierdza „Kurier Poranny" —

„...Chcąc za wszelką cenę podtrzymać nie dającą się uzasadnić tezę o rzekomej sprzeczności między układem polsko - niemieckim a porozumieniem polsko - angielskim, publicystyka niemiecka posłużyła się retorycznym chwytem, twierdząc, że w prasie polskiej nie wyjaśniono, jakie zobowiązania stałyby się dla Polski „zasadnicze" na wypadek konfliktu, czy te, które wynikają z układu z Wielką Brytanią, czy też te, które są przewidziane w pakcie nieagresji z Niemcami?

Chwyt pozornie jest zręczny, ale faktycznie najzupełniej pusty, gdyż mechanika obu układów jest właśnie tego rodzaju, iż w ż a d n y m w y p a d k u nie może nastąpić kolizja między zastosowaniem jednego lub drugiego. Wzajemna pomoc, wynikająca z układu polsko - angielskiego, mogłaby bowiem nastąpić dopiero wówczas, gdyby N i e m c y s a m e zwolniły się z zobowiązań, wypływających z paktu polsko - niemieckiego, dokonywując agresji bądź w stosunku do Wielkiej Brytanii, bądź do Polski...".

Oczywiste te sprawy są jasne i dla prasy niemieckiej. Jest jednak cel w tym, że publicyści niemieccy „nie chcą" tej oczywistej prawdy zrozumieć. Odpowiedziano im jednak słowami poety: „daremne żale, próżny trud, bezsilne złorzeczenia".

Bohaterka procesu komuny
Lewicka na wolności

(jk) Dowiadujemy się, że niesławna bohaterka głośnego procesu komuny lubelskiej, Wanda Lewicka, córka b. kuratora szkolnego lubelskiego, została na mocy aktu łaski Prezydenta Rzeczypospolitej uwolniona od odbycia reszty kary.

Jak wiadomo wyrokiem Sądu Okręgowego Lewicka została skazana na 4 lata więzienia za działalność wywrotową. Sąd Apelacyjny zmniejszył jej karę do lat 3.

Obecnie reszta kary, wynosząca jeszcze przeszło rok więzienia, została jej darowana.

Wniesiona w swoim czasie skarga kasacyjna została wycofana z Sądu Najwyższego.

DZIEN W POLITYCE

AUDIENCJA U PREZYDENTA R. P.

Pan Prezydent R. P. przyjął p. min. przemysłu i handlu Antoniego Romana i podsekretarza stanu p. Aleksandra Bobkowskiego.

RADA NACZELNA ZZZ.

Rada naczelna ZZZ została zwołana na dzień 23 bm. do Warszawy. Obrady budzą zainteresowanie kół politycznych, gdyż znajdą na nich oddźwięk ostatnie wydarzenia na terenie ZZZ, a mianowicie rezygnacja z prezesury b. premiera Moraczewskiego oraz następne cofnięcie tej rezygnacji.

WYSOKIE ODZNACZENIE GEN. GÓRECKIEGO

Prezes Federacji P. Z. O. O. gen. dr. Roman Górecki odwiedził ambasadora Francji p. Leona Noel, który wręczył mu gwiazdę wielkiego oficera legii honorowej, nadaną mu przez prezydenta Francji.

LIKWIDACJA MASONÓW

Minister Spraw Wewnętrznych zarządził na zasadzie dekretu o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich likwidację zrzeszenia „Schlarafia Posnania" w Poznaniu.

P. GIERAT U PRYMASA

W Poznaniu został przyjęty przez J. E. Ks. Kardynała Hlonda na dłuższej audiencji prezes Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew", inż. Stanisław Gierat.

ZJAZD STAROSTÓW

W Tarnopolu odbył się zjazd starostów pod przewodnictwem woj. Malickiego. Na zjeździe omówiono szereg zagadnień aktualnych o charakterze ogólnym.

Hasłem Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego 1939— „Frontem na Zachód"

Stulecie nowoczesnego Luksemburga

Lilipucie pod względem obszaru (2[illegible] km. kw.) i zaludnienia księs[illegible] Luksemburgu cudem zachowało w zawieruchach dziejowych swą niepodległość. [illegible]sem burg średniowieczny założony na granicy cesarstwa niemieckiego i Francji w dorzeczu Mozelli stale znajdował się pod przemożnym wpływem politycznym, kulturalnym i narodowościowym dwuch wrogich sobie potęg germańskiej i galickiej.

CESARZ NIEMIECKI ZNAŁ TYLKO FRANCUSKI

Książęta tego kraju byli na zmianę hołdownikami cesarzy niemieckich i królów francuskich, kilkakrotnie sami sięgali po koronę cesarską, jak nap. Henryk VII, który będąc cesarzem niemieckim mówił tylko po francusku.

TRZY JĘZYKI RÓWNOCZEŚNIE

Obecnie z różnym niemal powodzeniem mogą przyznawać się do Luksemburga — Niemcy i Francuzi, gdyż obydwa języki używane są obok siebie: niemiecki jako język biur i urzędów, francuski jako literacki, towarzyski, język obrad i dyskusji.

Używanie tych dwuch języków bynajmniej nie jest wyrazem kompromisu dwuch grup językowych, jak to ma miejsce w Szwajcarii. Poprostu każdy Luksemburczyk posługuje się tymi dwoma językami, przy czym większość ludności posługuje się jeszcze własnym tradycyjnym narzeczem, które jest odrębnym językiem grupy germańsko - celtyckiej, podobnie jak angielski lub holenderski.

ZAMKI ŚREDNIOWIECZNE I KOMINY FABRYCZNE

Luksemburg jest krajem drobnych rolników, tradycyjnego rzemiosła i wielkich przedsiębiorstw t. zw. ciężkiego przemysłu. Posiada nowoczesne ustawodawstwo socjalne, zrównoważony budżet i zadowoloną ze swych swobód i zarobków ludność, której jedynym marzeniem, to zachowanie obecnych warunków bytu kulturalnych w cieniu licznych w tym kraju zamków średniowiecznych.

DZIWOLĄG POLITYCZNY

Utrzymanie swej niepodległości zawdzięcza Luksemburg Kongresowi Wiedeńskiemu i dziwnemu zbiegowi wydarzeń politycznych i dynastycznych. Do 1830, jako wielkie księstwo, Luksemburg wchodzi w skład Holandii, jednakże stolica jest okupowana przez garnizon pruski.

Po rewolucji belgijskiej 1830— Luksemburg stanowi składową część Belgii za wyłączeniem stolicy, która pozostaje wierna królowi holenderskiemu i jest nadal okupowana przez tradycyjny garnizon pruski.

WRESZCIE PORZĄDEK

Dziwoląg taki istnieje aż do chwili zawarcia traktatu londyńskiego w 1839, który kładzie kres zagmatwanej sytuacji i Luksemburg staje się państwem niepodlepołączonym z Holandią tylko dynastycznie — król holenderski staje się dziedzicznym wielkim księciem luksemburskim.

EMANCYPACJA DYNASTYCZNA

Wskutek wygaśnięcia linii męskiej i zmian w prawach dziedziczenia, Luksemburg traci kontakt z linią panującą obecnie w Holandii i w drodze sukcesji tron wielkoksiążęcy zajmuje dziś księżna Charlotta Luksemburska, urodzona w 1896, zamężna od 1919 r. za księciem Bourbon Parma.

Liczne potomstwo zapewnia ciągłość dynastii, kwestia tylko czy świat zechce pogodzić się z faktem, że między dwie potęgi zostało wtłoczone państwo liliput, które odrzuca zarówno dobrodziejstwa frontu ludowego, jak regimu totalnego.

ŁAKOMY KĄSEK

Niestety rozwinięty przemysł księstwa może być wielką pokusą: sam kraj, nie przekraczający rozmiarów departamentu francuskiego, pod względem produkcji stali zajmuje w świecie siódme miejsce tuż po St. Zjednoczonych, Anglii, Rzeszy Niemieckiej, Francji, Rosji i Belgii.

W dzisiejszych czasach powszechnych zbrojeń — kąsek bardzo smaczny.

Oświata w Polskim Pawilonie w Nowym Yorku

Stoisko oświaty, urządzone przez inż. arch. dr. Stefana Sienickiego, wspomaganego przez wybitnych pedagogów, pragnie uwypuklić nowoczesną tendencję oświaty w Polsce, a mianowicie umożliwienia w każdym wieku i w każdym stadium oświaty przejścia do szkoły zawodowej, która przez fachowość stworzy kadry oświeconego rzemiosła, oświeconego robotnika technicznego, rolnika, technika lub kupca. Następnie chodzi o przedstawienie spoistości systemu szkolnictwa od przedszkola do uniwersytetu. Wreszcie bardzo szczegółowo opracowane jest życie społeczne szkoły z tą myślą, by położyć nacisk na społeczne zadanie jednostki. Wzajemny stosunek i współpraca pomiędzy społeczeństwem młodzieży szkolnej a dorosłymi są także wskazane. Wreszcie opisane są rozmaite organizacje młodzieżowe zarówno plastycznie, jak i w cyfrach. M. in. położono nacisk na organizacje młodzieżowe Czerwonego Krzyża, harcerstwa, ruchu eucharystycznego, akcji katolickiej, Ligi Morskiej i Kolonialnej, związków krajoznawczych, towarzystw budowy szkół, towarzystw oszczędnościowych, spółdzielczych, samowychowawczych, organizacyj międzyklasowych i międzyszkolnych, sportowych, narciarskich, kampingowych i t. d.

W ten sposób staje się widoczne, że Polska dąży do stworzenia jak najbardziej kompletnego systemu wychowania fachowego z jednej strony, walcząc z bezrobociem i zjawiskiem robotnika niekwalifikowanego, a z drugiej strony stara się ze szkoły stworzyć czynnik wychowawczy, w którym jednostka przestaje uważać siebie samą za wyłączny cel swej kariery, a stwarza doświadczenia współpracy z innymi i poświęcenia.

Takie ujęcie stoiska oświaty leży najzupełniej po linii idealistyki amerykańskiej i znajdzie niewątpliwie w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych szeroki i sympatyczny oddźwięk. Osobno przedstawiono w kilkudziesięciu ogromnych zdjęciach typ nowych budowli szkolnych, dziecińców, ogrodów, zabaw, szkół technicznych i wyższych, szkolnictwa średniego i powszechnego.

Międzynarodowy konkurs na powieść
Wacława Potemkowska — laureatką

Jury międzynarodowego konkursu na powieść, organizowanego, na gruncie polskim przez Radę Książki, składające się z pp.: Kazimierza Czachowskiego, Zygmunta Łempickiego (przewodniczący), Jana Piątka i Leona Piwińskiego, zakończyło swoje prace.

Z 63 zgłoszonych na konkurs rękopisów pozostało po stopniowej eliminacji pięć, które poddano decydującej dyskusji i głosowaniu. Pierwszą nagrodę w sumie zł. 1000 uzyskała powieść p. Wacławy Potemkowskiej p. t. „Gaja", drugą w sumie zł. 500— powieść p. Wandy Melcer p. t. „Rok w Europie". Powyższe nagrody Rady Książki zostały ufundowane przez S. A. Książnica - Atlas.

Pierwsza z odznaczonych powieści będzie wysłana do Londynu, gdzie ubiegać się będzie o nagrodę międzynarodową w wysokości około 80.000 zł., zapewniająca nadto ogłoszenie drukiem w dziesięciu językach.

Rękopisy, na których był podany adres wysyłającego, będą zwrócone pocztą, pozostałe są do odebrania w biurze Rady Książki (Koszykowa 6a m. 18) codziennie od godz. 17 — 19.

Wielki koncert festivalowy
transmitowany przez radio

Wspaniałym zakończeniem Międzynarodowego Festivalu Muzyki Współczesnej będzie koncert piątkowy, transmitowany podobnie jak koncert inauguracyjny z Filharmonii Warszawskiej na wszystkie polskie rozgłośnie. Koncert ten bierze również do swego programu Londyn.

Z utworów polskich zostaną odegrane: Szałowskiego — Uwertura, oraz Woytowicza „20 wariacyj w formie symfonij", utwór nie dawno skomponowany i dotychczas jeszcze nie wykonany. Z kompozycyj obcych wchodzą w skład programu: muzyka angielskiego Alan'a Ravsthorne — „Symphonic Studies", B. Jiraka (Czechy) „Probuženi" na śpiew i orkiestrę smyczkową.

Koncert ten transmitowany będzie na fali ogólnopolskiej od godz. 20.00 do 20.35 i od 21.20 do 22.25. Dyryguje Grzegorz Fitelberg i Mieczysław Mierzejewski oraz Karol B. Jirak.

Kronika kulturalna

Z I. P. S-u

W sobotę dnia 22 b. m. wstęp na wystawę w Instytucie Propagandy Sztuki, na którą składają się prace malarskie Wacława Wąsowicza, obrazy na temat kompozycji figuralnej i szkice sportowe, — będzie dla wszystkich bezpłatny.

Przewodnicy będą udzielać objaśnień zwiedzającym.

Wystawa potrwa tylko do niedzieli dnia 23 b. m. włącznie. W związku z tym Instytut Propagandy Sztuki przypomina o ogłoszonym przez Instytut konkursie na artykuł krytyczny o dwóch wystawach. Pierwszą z nich jest wystawa obecna.

Szczegółowe warunki konkursu wydaje kancelaria Instytutu.

KRÓL BORYS III DOKTOREM H. C. U. J. P.

Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego uchwalił przez aklamację, na wniosek rady wydziału matematyczno - przyrodniczego, nadać J. K. M. Borysowi 3-mu, Królowi Bułgarów, stopień doktora honoris causa za zasługi naukowe.

Specjalna delegacja Uniwersytetu z Rektorem U. J. P. na czele uda się do Sofii, celem wręczenia królowi Borysowi dyplomu doktora h. c., najwyższej godności naukowej, jaką nadaje Uniwersytet.

WYSTAWA FOTOGRAFIKI POLSKIEJ W ATENACH

Dnia 20 b. m. odbyło się w specjalnie udekorowanych salonach Ligi Polsko - Greckiej otwarcie polskiej wystawy fotograficznej, która skupia przeszło 400 kartonów najwybitniejszych fotografików polskich.

Jest to pierwsza w ogóle w tym rodzaju wystawa w Atenach i wywołuje wielkie zainteresowanie wśród sfer kulturalnych stolicy greckiej. Wystawa została otwarta przez greckiego ministra prasy i turystyki.

Z teatru o teatrze

W 13 punktach

TEATR LETNI „Pensjonat we dworze", komedia w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego

1. Każdy znajdzie w tym „Pensjonacie" kogoś ze swoich znajomych i to jest główny powód, dla którego ta sztuka napewno nie prędko zejdzie z afisza.

2. Oprócz swoich znajomych, wielu znajdzie wyraz własnych myśli i ocen — i to jest drugi powód, dla którego „Pensjonat we dworze" będzie podobał się publiczności.

3. Trzecim powodem jest bardzo dobra gra J. Orwida, Oli Leszczyńskiej i Marii Gelli w pierwszym rzędzie.

4. P. Kiedrzyński szczegółowiej opracował psychologiczny wizerunek tylko urzędnika Kudelskiego, reszta postaci została mniej lub więcej pobieżnie naszkicowana.

5. O ile bardzo dobrze znamy (osobiście lub ze słyszenia) prezesów Rogoszów, Greyerówny — córki łódzkich fabrykantów, Grudelskie — właścicielki majątków, Wisie — maszynistki, o tyle pewną nowością jest taka odmiana urzędnika, jaką reprezentuje Kudelski.

6. Wiemy, iż głównym składnikiem treści urzędniczego żywota jest strach, ale żeby tresura oparta na strachu łączyła się ze szlachetnością serca i prawością charakteru aż w takim stopniu — tego nie przypuszczaliśmy.

7. Podpisujemy się chętnie pod wszystkimi słusznymi uwagami, które autor każe wypowiadać Kudelskiemu na temat polskiej rzeczywistości, wolelibyśmy jednak, ażeby efektu satyry nie przytępiała zbędna grandilokwencja (Czy Kudelski byłby mniej komiczny i mniej prawdziwy, gdyby... mniej mówił o sprawach istotnych i ważnych?).

8. Rozumiemy dobrze uczucia Kudelskiego, kiedy płacze na widok maszerującego wojska i dzieci szkolnych, lecz pocóż pokazywać takich uczuciowców w teatrze w komedii? Gdyby się uśmiechał, zamiast płakać, byłoby lepiej. Uzyskano sztuczny efekt przy użyciu środków nieco niewłaściwych.

9. Wydaje nam się nawet, że p. Kiedrzyński nieco przesadził w nagromadzeniu takich właśnie efektów.

10. Gdyby usunąć Kudelskiego, komedia stałaby się może płytka, ale gdyby Kudelskiego uczynić mniej symbolicznym, a raczej mniej serio, byłaby może zabawniejsza.

11. Na pytanie, czy owe, tak liczne, zastrzeżenia prowadzą w konkluzji do ujemnego sądu o całości, trzeba jednak odpowiedzieć przecząco.

12. Komedia p. Kiedrzyńskiego dzięki swoim niezaprzeczonym walorom scenicznym, komizmu i satyry, dzięki swej stylizowanej umiejętności życiowości, no i — dobrze wszystkim znanemu — klimatowi pensjonatowemu będzie się niewątpliwie publiczności podobać.

13. Raz jeszcze trzeba zwrócić uwagę na grę p. J. Orwida, który plastycznie wymodelował — wedle dobrze zapewne zrozumianych intencji autora postać Kudelskiego, p. Oli Leszczyńskiej, która w przekonywujący sposób pokazała nam córeczkę łódzkiego fabrykanta, p. M. Gelli (trudno wyobrazić sobie lepszą Banasiewiczównę — emerytkę), p. J. Macherskiej — jako imaginatywnej pielęgniarki, pań Zaklickiej i Niczewskiej (milutka, zacna maszynistka i rozwydrzony produkt wielkomiejski płci pięknej, typu półćwierćinteligentnego), wreszcie Hnydzińskiego, Żabczyńskiego i Zejdowskiego. Pierwszy ma wybitne zdolności i niewielką rolę sympatycznego młodego inżyniera, drugi jest przystojnym i eleganckim prezesem, także, co już dziwniejsze, młodym, trzeci—to typ znany, właśnie z wakacji spędzanych w „pensjonatach we dworze".

Nie zapomnieliśmy o p. Rotterowej, której powierzono rolę właścicielki dworu, zmuszonej ciężkimi warunkami zamienić dwór o trzechsetletniej kulturze na hotel dla „ludzkiej menażerii". Wybór nie zawiódł reżysera. Dekoracje St. Jarockiego banalne i nieco nudne.

Stanisław Grzelecki



Wystawa Sztuki Węgierskiej w Warszawie

Umowa kulturalna polsko - węgierska, zawarta w roku 1934 w Warszawie przewidziała m. in. wzajemne występy sztuki polskiej i węgierskiej. W roku 1938 gościła w Budapeszcie wystawa sztuki polskiej, zyskując ogólne uznanie.

Jako pendent tej wystawy trzeba uważać wystawę sztuki węgierskiej, która zostanie otwarta w sobotę — 22 kwietnia b. r. w salach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Wystawa ta posiada bardzo bogatą część retrospektywną, zawierającą kilka arcydzieł malarstwa węgierskiego z 19-go wieku, jak: Munkacsy'ego, Benczura, Pawła, Szinnyey -Marse, Filipa Lászlo i innych. Część tych arcydzieł nigdy jeszcze poza granicami Węgier nie była.

Bogato jest reprezentowana także sztuka stosowana i sztuka religijna.

Komisarz wystawy prof. Tibor Gerevich już przyjechał do Warszawy.

OLE STEFANI — 10)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Bardzo dziękuję pani — powiedziała dziewczyna, gdy samochód się zatrzymał.

Nie patrząc na Janet, otworzyła drzwiczki i wyskoczyła lekko na szosę.

Panna Gregory patrzyła za nią kilka sekund. Zrobiła przypadkowo dziwne spostrzeżenie — policzki nieznajomej dziewczyny były mokre. Z pewnością nie od deszczu.

— Hau...! — cicho szczeknął pies, wyrywając Janet z zadumy.

— Masz słuszność, Tarka — ocknęła się. — Już ruszamy.

Z minuty na minutę robiło się ciemniej. Samochód przeleciał przez most i wjechał w płytką dolinę, przeciętą nasypem szosy. Po obu stronach drugi leżało smutne osiedle Garland Green. Dużą przestrzeń zajmowały zakłady metalurgiczne; sterczały ramiona olbrzymich dźwigów i wysokie szare kominy, ziejące bez przerwy gęstymi kłębami ciemnoszarego dymu. Naprzeciw fabryki ciągnęły się szeregi szarych domków robotniczych i dwie wille oddzielone od ulicy wysokimi murami z szarego kamienia. Wszystko tu było w beznadziejnym brudnoszarym kolorze i nie tylko o zmroku tak wyglądało — to samo było w jasny słoneczny dzień. Janet Gregory zastanawiała się często, w jakiej zamierzchłej przeszłości Garland Green miał uzasadnione prawo nosić swoją nazwę.

— Wesołej zabawy... — powtórzyła po cichu pożegnalne słowa inspektora Fostera. — Tak... wesołej zabawy.

Poruszyła ramionami czując, że przebiegł jej po plecach zimny dreszczyk.

IV.

W pół godziny później Janet Gregory siedziała przed kominkiem i grzała stopy na gorącej kracie. Tarka leżał obok niej na dużej skórze niedźwiedziej. Można było pomyśleć, że pies śpi, gdyby nie strzygł niespokojnie uszami, ilekroć wilgotne drzewo trzasnęło w kominku.

Janet miała na sobie czarną jedwabną suknię, lecz ten piękny wieczorowy strój — wbrew głębokiemu przeświadczeniu — wcale jej nie dodawał bardziej dojrzałego wyglądu niż skórzany płaszcz, który zawsze nosiła w podróży. Już nie miała okularów. Gęste kasztanowate włosy były starannie uczesane i ogień, płonący pod jej stopami, rzucał ciepły odblask na świeże, jeszcze dziecinnie zaokrąglone policzki. Jednym uchem słuchała nieprzerwanej paplaniny sąsiadki, wydmuchując do kominka dym z papierosa, którego smugi przy zetknięciu się z rozżarzonym powietrzem załamywały się nagle pod prostym kątem i jak przerażone umykały w komin.

Janet spojrzała na towarzystwo skupione wokół kominka. Obok niej w olśniewającym modelu paryskim siedziała macocha Violet Gregory: na długich wypielęgnowanych palcach błyszczały brylantowe pierścionki, pełną okrągłą szyję zdobił długi sznur pereł. Przypatrywała się najmniejszym szczegółom, jak to robiła przy każdej sposobności — pod oczami i w kącikach ust widziała drobne zmarszczki, ledwo prześwięcające przez cienką warstwę pudru. Janet starała się być bezstronną i sprawiedliwą. Jednak jej spostrzegawczość sięgała za daleko, a spojrzenia były zbyt badawcze i nieprzyjazne. Miała dopiero dziewiętnaście lat, więc wszelkiego rodzaju kompromisy były jej obce — po prostu nienawidziła tej kobiety. Patrząc na nią dokładała starań, by nie myśleć o matce, która umarła przed dziesięciu laty, a którą ubóstwiała.

Janet pragnęła być bezstronną i sprawiedliwą. Przyznawała w duchu, że Violet była wspaniale zbudowana i miała nieskazitelne linie, poczynając od stóp w brokatowych pantofelkach na wysokich obcasach, a kończąc na płomiennych, prawie rudych włosach ułożonych w misterną fryzurę. Jednak na ustach Janet ukazywał się bezwiednie kpiący uśmiech, ilekroć Violet odwracała głowę ku milczącemu dżentelmenowi, siedzącemu w ciemnym kącie pokoju. Dziewczyna przyglądała się krytycznym i zimnym spojrzeniem kształtnej szyi macochy, będącej w nieustannym, trochę nienaturalnym ruchu. Dżentelmen siedział dość daleko i prawie za ich plecami, więc Violet musiała odwracać głowę, by nań spojrzeć i zapytać przerywając paplaninę: „Jak pan sądzi, Dick?" albo „Czy nie tak było, Dick?"... Te pytania leciały w ciemny kąt mocno zabarwione upokarzającą uległością. Przynajmniej takie wrażenie odnosiła Janet.

(D. c. n.)

Skąd przyjechała Kucharska?

Trzeci dzień procesu

o zabójstwo ś. p. inż. Gierszewskiego

Trzeci dzień sensacyjnego procesu o zabójstwo śp. inż. Gierszewskiego sąd rozpoczął od badania świadków, którzy po śmierci inż. Gierszewskiego przychodzili do jego mieszkania.

Jako pierwszy zeznaje lekarz Pog. Ratunkowego dr. Korzybski, którego wezwała służąca. Świadek ten zeznaje, że stwierdziwszy zgon od razu zwrócił uwagę na podejrzaną przyczynę śmierci. Zwraca uwagę na podejrzane zachowanie służącej, która ciągle się kręciła bez potrzeby po pokoju w czasie badania zwłok.

Następnie zeznaje dr. Puchalski, który wzywany był tego samego dnia wieczorem do Karoliny Gierszewskiej. Chorą zastał w łóżku. Skarżyła się ona na silne bóle w okolicach pachwiny. Po zastosowaniu środków kojących świadek wyjechał.

Świadek adw. Zylber, radca prawny Kucharskiej opowiada, że krytycznego dnia miała być u niego o 8-ej wiecz. Kucharska celem omówienia jakiejś sprawy hipotecznej nie mającej związku ze sprawami rodzinnymi. Około godziny ósmej otrzymał jednak telefon od Kucharskiej, która zawiadomiła go, że wobec konieczności udania się na ul. Lwowską, nie przyjedzie do niego. Na pytania prokuratora wyjaśnia, że nie zauważył śladów zdenerwowania w głosie Kucharskiej.

Następnie zeznają funkcjonariusze policji, którzy dyżurowali przy zwłokach. Jeden z nich zwraca uwagę na dziwne zachowanie Kucharskiej, która około godziny ósmej zjawiła się na Lwowskiej. Uważa on, że zachowywała się nienaturalnie i sztucznie. Podaje również urywek rozmowy Kucharskiej z matką. Kucharska w rozmowie tej powiedziała matce, śp. Gierszewskiego, że przyjechała z Konstancina.

Przewodniczący w tym momencie zapytuje, czy się nie przesłyszał, czy czasami Kucharska nie powiedziała, że przyjechała z Komorowa, świadek jednak kategorycznie obstaje przy swoim spostrzeżeniu.

W dalszym ciągu przesłuchiwano dozorcę domu przy ul. Lwowskiej Nr. 8. Świadek ten zeznaje, że wszedł do gabinetu inżyniera [illegible] razem. Przy przenoszeniu zwłok na ka[illegible] zwrócił uwagę na [illegible] podszewkę od jednej z kieszeni. Przypuszcza, że ktoś rewidował ją. Sąd zapytuje, czy nie spostrzegł klucza od gabinetu. Świadek wyjaśnia, że mimo poszukiwań przez wszystkich domowników klucza nie znaleziono. Zwraca on również uwagę na dziwne zachowanie Kucharskiej. Podejrzewa ją o podsłuchiwanie przebiegu dochodzenia policyjnego prowadzonego bezpośrednio po stwierdzeniu zgonu.

Zeznania świadka Polaka, administratora domu przy ul. Lwowskiej 8 są dosyć interesujące. Poprzedniego dnia rozmawiał z inż. Gierszewskim. Stwierdza, że nie zauważył żadnych śladów przygnębienia u inżyniera, który nawet przeciwnie snuł daleko idące plany na przyszłość. Świadek ten zawiadomił bezpośrednio po stwierdzeniu rzekomego samobójstwa inżyniera jego szwagra adw. Kucharskiego. Prosił go o przyjazd na miejsce wypadku, Kucharski jednak odmówił.

Inni świadkowie do sprawy nie wnoszą nic nowego.

Pod koniec rozprawy obrona wnosi o dołączenie do akt przebiegu dochodzenia prokuratury wojskowej. Sąd przychyla się do wniosku obrony i na tym rozprawę odracza.

Musimy pokryć niebo

Eskadrami stalowych ptaków

a ziemię bateriami dział

Komisarz generalny P. O. P., gen. Berbecki, wydał odezwę następującej treści do społeczeństwa polskiego:

Obywatele. Silni duchem, zwarci wokół ukochanej Armii i Wodza Naczelnego, gotowi do wszelkiej akcji, maszerujemy ku Wielkiej, potężnej Polsce.

Gwałtowny wyścig zbrojeń ogarnął świat cały. Narody zbroją się w tempie wyścigowym.

W obliczu tych wydarzeń musimy dotrzymać kroku innym, musimy zwiększyć nasze wysiłki, zmierzające do spotęgowania sił obronnych Polski. Musimy pokryć niebo nasze eskadrami stalowych ptaków, a ziemię bateriami dział przeciwlotniczych.

Rząd Rzeczypospolitej rozpisał Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Pożyczka ta spotkała się z entuzjazmem całego społeczeństwa. Płynie lawina ofiar i deklaracyj pożyczkowych.

Niechaj nie będzie domu, niechaj nie będzie obywatela, któryby nie nabył Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Deklaracje pożyczkowe przyjmują już wszystkie banki, komunalne kasy oszczędności, P. K. O. i urzędy skarbowe.

Obywatele, maszerujemy do kas.



Iwonicz Zdrój

KSIĄŻĘ WÓD JODOWYCH

KOMPLETNA KURACJA ZA ZŁ. 155.—! 3-tygodniowy ryczałtowy pobyt w okresie między 1 maja a 15 czerwca. Wszelkich informacji udzielamy odwrotną pocztą. DYREKCJA

Bałagan na ul. Nowogrodzkiej

Przez 7 miesięcy rozkopany chodnik

Kto jest winowajcą karygodnego niedbalstwa?

Nie jest wcale niespodzianką dla nikogo, że dość często w śródmieściu spotyka się nieporządki gorsze, niż na przedmieściach, jednakże wypadek, który poniżej omawiamy, jest wprost skandaliczny.

Idzie nam mianowicie o ulicę Nowogrodzką, w szczególności zaś o jej pierwszą, bliższą śródmieścia, część.

Ulica ta na całej swej długości zabrukowana jest „kocimi łbami", na odcinku od Chałubińskiego do Żelaznej ma chodnik tylko po jednej stronie, od Emilii Plater do Chałubińskiego „ozdobiona" jest starym, spróchniałym płotem ogrodu Pomologicznego, który to płot w najlichszej jakiejś nawet Pipidówce byłby chociaż obielony.

Jednakże koroną wszystkiego jest to, co się dzieje na odcinku między Marszałkowską i Emilii Plater. Na odcinku tym bowiem, gromadzi się szereg poważnych instytucji, takich, jak: Bank Rolny, Bank Akceptacyjny, Dom Katolicki, gdzie mieści się jedno z największych kin w Warszawie i Centrala Polskich Linii Lotniczych „Lot", stacja końcowa kolejki E. K. D., Urząd Tele-Komunikacyjny i Centrala Międzymiastowa, nie mówiąc już o tym, że obok znajduje się kościół św. Piotra i Pawła.

Przez cały dzień przewala się przez ten odcinek Nowogrodzkiej kilkadziesiąt tysięcy ludzi w ten lub inny sposób związanych z wyżej wymienionymi instytucjami. Nowogrodzka tu, jak i na całej długości wybrukowana jest, jak powyżej zaznaczyliśmy, „kocimi łbami", mimo, że jest to najruchliwsze śródmieście, mimo, że mieszczą się tu instytucje o charakterze reprezentacyjnym.

Jakby na dobitek na tym właśnie i tak bardzo wąskim odcinku w pobliżu Urzędu Tele-Komunikacyjnego rozkopano chodnik jeszcze we wrześniu ubiegłego roku. Od września do kwietnia, a więc przez siedem miesięcy góry gliniastej ziemi piętrzą się na tym chodniku. Roboty, na skutek których tę ziemię wywalono, są już niewątpliwie skończone (boć to przecież siedem miesięcy), nie mniej jednak nikt się nie zatroszczył dotychczas, aby choć zgrubsza uporządkować śródmiejski odcinek ul. Nowogrodzkiej.

W skandal ten winny dawno wejrzeć odpowiednie władze i znaleźć winnych, którzy przez niedbalstwo swe i niechlujstwo działają na szkodę miasta.

„Noc Kwitnącej Wiśni"

W dniu 6 maja r. b. odbędzie się tradycyjnym zwyczajem w salonach Ofic. Kasyna Garn. reprezentacyjny bal japoński p. n. „Noc Kwitnącej Wiśni", który urządza Zarząd Główny Związku Młodzieży z Dalekiego Wschodu.

Zaproszenia można otrzymać w Związku Młodzieży z Dalekiego Wschodu, Al. Jerozolimskie 93 m. 42, wtorki, czwartki i soboty g. 18—20.

Cukrownia Chełmża

zadeklarowała 150 tys. zł.

W sprawozdaniu z przebiegu subskrypcji Pożyczki Lotniczej, zamieszczonym w środowym numerze ABC, wkradła się przez przeoczenie przykra pomyłka. — W sprawozdaniu tym bowiem stwierdziliśmy, że cukrownia Chełmża zadeklarowała subskrypcję Pożyczki Lotniczej w wysokości 5.000 zł., podczas gdy wysokość zadeklarowanej przez cukrownię Chełmża sumy wynosi 150.000 zł. Poza zadeklarowaną sumą na Pożyczkę, dyrekcja i pracownicy cukrowni Chełmża wpłacili 5.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Zadeklarowana przez cukrownię Chełmża suma 150.000 zł. jest mniej więcej trzykrotnie wyższa od sum zadeklarowanych przez inne mniejsze cukrownie. Jak więc z powyższych faktów widać cukrownia Chełmża całkowicie spełniła swój obowiązek obywatelski.

Pogrzeb ś.p. dr Br. Dłuskiej

W środę, dnia 19 bm. odbył się pogrzeb śp. dr. Bronisławy ze Skłodowskich Dłuskiej, zasłużonej działaczki społecznej.

O godz. 12-ej w kościele św. Karola Boromeusza ks. prałat Korniłłowicz odprawił żałobną mszę św., po czym trumnę z doczesnymi szczątkami zasłużonej lekarki przeniesiono do grobu rodzinnego na Powązkach.

Po przemówieniach na grobie złożono niezliczoną ilość wieńców. M. in. wiązankę żywego kwiecia od p. Prezydenta Rzplitej, od Ewy Curie i Ireny Jolliot, siostrzenicy zmarłej (córek śp. Marii Curie-Skłodowskiej).

Norma dzienna dla każdego kawa z ciastkiem u Bliklego

N. Świat 35

RADIO

PIĄTEK, 21 KWIETNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Wóz Drzymały" — słuchowisko dla młodzieży. 11.25 Georges Bizet: Arlezjanka (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. Rąkasa. 16.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka. 17.00 Praca Polsk. Zw. Zachodniego — pogadanka. 17.10 Leczenie nowotworów złośliwych w Instytucie Radowym — odczyt wygłosi Wyrobek. 17.25 „Wiosenne kwiaty" — wykona H. Zboińska - Ruszkowską. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Śląsk dzisiejszy" — wieczór literacko-muzyczny oprac. Hierowski. 19.00 „Budujmy silne lotnictwo!" 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 XVII Festiwal Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej z udziałem Orkiestry Symfonicznej P. R. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 „Pies Mona" — fragment z powieści Szemplińskiej - Sobolewskiej. 21.20 D. c. Festiwalu. 22.25 Szkic literacki Cz. Zgorzelskiego. 22.40 Piosenki francuskie (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Recital skrzypcowy Antoniego Szafranka.

17.20 „Wiosenne kwiaty" — śpiewa Helena Zboińska - Ruszkowska.

18.30 „Śląsk dzisiejszy" — wieczór literacko - muzyczny.

20.00 XVII Festiwal Międzynarodowego Tow. Muzyki Współczesnej.

WARSZAWA II

14.00 Trio P. R. 15.00 Muzyka salonowa (płyty) 15.50 Ork. Filharm. Londyńskiej i Egon Petri — fortepian (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: Żelechowski i Nadryzowski. 17.10 „Prowadzę gospodarstwo" 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Śpiewa J. Radwan—Młynarska. 21.25 „Radość i poezja" — essay Cz. Miłosza. 21.40 Muzyka lekka (płyty). 22.35 Na flecie gra E. Wojakowski. 22.55 Utwory Schumanna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.05 Aniela Szlemińska — śpiew i Trio P. R.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Drege - Schielowej. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 1.05 Pieśni o wiośnie. 1.20 „Kwiecień w poezji" — wiersze J. Kasprowicza, Laskowskiego. 1.30 „Wieczór wśród górali" — suita ludowa. 2.00 „Świetlica dla robotników" — pogadanka. 2.10 Kapela wiejska Gnatowskiego

SOBOTA, 22 KWIETNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Muzyka jazzowa (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Bociany" — słuchowisko dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w opr. Rogeża. 16.35 „Sylwetki kompozytorów polskich" — „Antoni Szałowski". 17.30 „Telefon" — pogadanka. 17.40 Adolf Wolff gra na organach (płyty). 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.00 „Budujmy silne lotnictwo!" 19.25 Muzyka taneczna. 20.05 „Turandot" — opera Pucciniego. 20.40 Dziennik i sport. 22.00 Fragment z powieści Nałkowskiej „Niecierpliwi" — odczyta autorka. 23.00 Przegląd prasy. 23.05 Dziennik. 23.20 Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Sylwetki kompozytorów polskich (Antoni Szałowski).

18.30 Audycja dla Polaków za granicą.

20.05 „Turandot" — opera Pucciniego.

WARSZAWA II

14.00 Utwory Karola Goldmarka (płyty). 15.00 Sport. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów. Wyk. Bułat - Mironowicz (baryton) i Czosnowski (klarnet). 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 18.00 Muzyka operowa (płyty). 21.00 Koncert symfoniczny z udziałem Grzegorza Piatigorskiego (płyty). 21.47 Muzyka baletowa (płyty). 22.50 Koncert solistów. Wyk.: Jędrzejewska (sopran) i Rybczyńska (fortepian). 23.40 Muzyka popularna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.20 Muzyka ludowa. 20.30 „Poetka naszych pól i lasów" — audycja słowno - muzyczna.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert: Arciszewski — tenor, Jaworski — skrzypce. 1.00 Dziennik. 1.05 Pieśni o polskiej wsi wykonają: Gadejska (śpiew) i Kompowska (akomp.). 1.30 „Poetka naszych pól" — audycja słowno-muzyczna. 2.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej.

—— x( )x ——

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.75, Bruksela 89.40, Helsinki 11.00, Kopenhaga 111.30, Londyn 24.91, Nowy Jork (kabel) 5.32 Oslo 125.30, Paryż 14.10, Sztokholm 128.30.

Zurych 119.00 (sprzedaż 119,30, kupno 118.70); Marka niem. srebrna (sprzedaż 80,50, kupno 78.00).

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 82,50; II em. 81.00, 4 proc. państw. premiowa dolarowa 39.00. 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 62.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 61.50; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 84,50, II em. 83.00, 5 proc. konwersyjna (większe) 67.00 (po 100 zł. 64.00, drobne) 62.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 58.50 — 58.13; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 67.00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 57.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 59.00; (1938 r.) 56.00.

Akcje: Bank Polski 116.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.25 — 35.75; Węgiel 36.00 — 35.75; Lilpop 90.00; Norblin 103,50, Starachowice 54,00; Haberbusch 67.50; Modrzejów 19.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 22,50 — 23.00; żyto 15.00 — 15.50; jęczmień 18.75 — 19.00; owies I 17.00 — 17.50; gryka 21.7. — 22.25; rzepak oz. 58.00 — 59.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 25.00 — 27.00; koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 36.50 — 39.50; gat. II 32.00 — 33.50; żytnia gat. I 24.75 — 25.25;; żytnia razowa 20.00 — 25.00; otręby pszenne grubsze 14.00 — 14.50, średnie 13.00 — 13.50; miałkie 13.00 — 13.50, makuchy lniane 25.00 — 25.50; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.25 — 4.75; siano prasowane 9.00 — 9.50.

Kursy — obozy wędrowne

dla najuboższej dziatwy

Stołeczny komitet pomocy dzieciom i młodzieży czyni wstępne przygotowania do tegorocznej akcji letniej, mającej objąć kolonie, półkolonie i kursy - obozy wędrowne.

Rozmiary akcji półkolonijnej uzależnione są od ustalenia przez miarodajne czynniki funduszów, które będą przeznaczone na tę akcję w r. b. oraz zasad tej akcji.

W zakresie akcji kolonijnej komitet pragnąłby zaspokoić potrzeby dziatwy w dotychczasowym zakresie. Jednakże rozmiary tej akcji ustalone będą również ostatecznie po wyjaśnieniu możliwości finansowych.

Pragnąc zorientować się w porę w ilości kandydatów na kolonie z terenu publicznych szkół powszechnych, stołeczny komitet zwrócił się do tych szkół o zgłaszanie dziatwy najbardziej potrzebującej wypoczynku kolonijnego.

Równocześnie komitet zwrócił się do szkół powszechnych w sprawie tegorocznych kursów - obozów dla najuboższych, a zarazem najzdolniejszych absolwentów szkół powszechnych. Przewiduje się uruchomienie 10 kursów - obozów w różnych kierunkach Polski dla około 250 absolwentów.

Tramwaj wodny na Wiśle

połączy Bielany z Siekierkami

Zbliża się wiosna i okres większych utrudnień komunikacyjnych w Warszawie w związku ze zwiększonym ruchem ulicznym. Ponownie staje się aktualna sprawa uruchomienia w Warszawie t. z. tramwaju wodnego, kilkakrotnie już wysuwana.

Zadaniem tego tramwaju byłoby połączenie najkrótszą drogą, z pominięciem śródmieścia, Bielan, Marymontu i Żoliborza z Powiślem i Siekierkami przez ustanowienie szeregu przystanków po obydwóch brzegach Wisły.

Rolę tramwaju wodnego sprawowałyby cięższe łodzie motorowe.

Inowacja ta jest szczególnie aktualna zważywszy ogromny ruch w okresie letnim w kierunku plaż. Wspomniana trasa wodna byłaby też niewątpliwie masowo użytkowana przez napływające w lecie do Warszawy wycieczki z całego kraju.

Pod względem finansowym przedsiębiorstwo takie niewątpliwie opłacałoby się. W każdym razie należałoby podjąć odpowiednią próbę. Wobec tego, że inicjatywa prywatna nie podejmuje się rozwiązania tej sprawy, winien zająć się nią Zarząd Miejski tymbardziej, że tramwaj wodny w dużym stopniu odciążyłby przepełnione tramwaje i autobusy miejskie.

Brał łapówki

na wyrobienie posady

Sąd okręgowy w Rybniku wydał wyrok na b. urzędnika biura opieki społecznej przy wydziale powiat. w Rybniku Edwina Szebestę, oskarżonego o branie łapówek od bezrobotnych, w zamian na co przyrzekał im uzyskanie pracy. Oczywiście Szebesta przyrzeczeń swoich nie dotrzymywał, w następstwie czego oszukani bezrobotni złożylie na niego doniesienie do prokuratora.

W wyniku rozprawy Szebesta skazany został na trzy lata więzienia, pomocnik zaś jego Kazimierz Pietrusiński, sekretarz CZG na 2 lata więzienia.

Wiosna w puszczy

W dniu 22 bm. o godz. 16 odjedzie ze stacji Warszawa Gł. pociąg popularny (lux-motorowy) do Białowieży. Powrót z Białowieży na stację Warsz. Gł. nastąpi w dn. 24 bm. o godz. 0 min. 03. Cena karty kontrolnej w obie strony 16 zł. 40 gr.

Nieszczęśliwy wypadek

przy młóceniu zboża

W Łowęcinie pod Swarzędzem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy młóceniu zboża. Zajęty obsługą młockarni 26-letni robotnik Babulak został porwany przez tryby transmisji. Z pomocą pospieszył mu właściciel gospodarstwa Dębiński, ale przy usiłowaniu wydobycia Babulaka z trybów dostał się sam w tryby.

Skutki wypadku były dla obu fatalne, ponieważ doznali bardzo ciężkich obrażeń, tak, że w stanie groźnym zostali odstawieni do szpitala w Poznaniu.

Ustawa antyżydowska

wydana została w Słowacji

BRATYSŁAWA, 19. 4. Rząd słowacki przyjął dziś ustawę antyżydowską. Według ustawy żydzi nie mogą być dziennikarzami i notariuszami. Liczba żydów-adwokatów ograniczona zostaje do 4 procent wszystkich adwokatów w Słowacji, przy czym występować oni mają tylko w sprawach żydów.

Podatek na obronę kraju

uchwalił parlament estoński

TALLIN, 19. 4. Parlament estońaki uchwalił jednogłośnie ustawę o specjalnym podatku na cele obrony narodowej.

W czasie debaty, odpowiadając na pytanie, czy rząd estoński prowadził rozmowy z rządem sowieckim, dotyczące ewentualnej pomocy wojskowej dla Estonii na wypadek konfliktu, min. spr. zagr. Selter oświadczył, że miała miejsce wymiana poglądów między rządem estońskim a łotewskim z jednej strony a rządem sowieckim — z drugiej, dotycząca wzajemnych stosunków oraz zasady neutralności Estonii i Łotwy. W toku rozmów zostało stwierdzone, że stosunki estońsko-sowieckie oparte są na traktacie pokojowym pakcie nieagresji i neutralności Estonii w stosunku do wszystkich mocarstw. Rząd estoński podkreślił również niezłomną wolę obrony swej neutralności i niepodległości przeciwko wszelkiej ewentualnej agresji.

Skazanie

zabójcy

Przed sądem okręgowym w Równem stanął wieśniak Poliszczuk z Jeniewicz oskarżony o zadanie śmiertelnych ran Efimczukowi który po kilku godzinach zmarł na skutek kontuzji.

Uwzględniając okoliczności łagodzące, sąd skazał Poliszczuka na 4 lata więzienia.

Niemcy burzą pokój

Anglia nie ma zamiarów agresywnych

tylko musi bronić swych interesów

LONDYN, 19. 4. W Izbie Lordów odbyła się dziś krótka debata zagraniczna, rozpoczęta przez lorda Roberta Cecila, który domagał się, by rząd angielski w swej polityce obecnej skorzystał z aparatu Ligi Narodów. Lord Cecil gorąco poparł inicjatywę prez. Roosevelta.

Podobnie lord Straboldi w imieniu Labour Party wyraził pełną sympatię dla prez. Roosevelta.

Krytyka apelu Roosevelta

Natomiast znany pacyfista lord Ponsonby ostro skrytykował prezydenta Stanów Zjednoczonych, twierdząc, że akcja jego może pogorszyć sytuację międzynarodową. Trudno bowiem przypuścić, by dyktatorzy odpowiedzieli pozytywnie na apel prezydenta, negatywna zaś odpowiedź przyśpieszy wyścig zbrojeń.

Rokowania z Rosją

W imieniu rządu przemawiał lord Halifax, który w sprawie Ligi oświadczył, że rząd zamierza stosować się do przepisów Ligi i zawarte umowy będzie rejestrował w Genewie.

O rokowaniach, toczących się z Rosją Sowiecką, minister nie mógł udzielić bliższych szczegółów, stwierdził tylko, że rokowania te są aktualne i wyraził nadzieję, że doprowadzą one do pozytywnego rezultatu, pomimo różnych punktów widzenia obu państw.

Anglia dąży do porozumienia

Rząd angielski według lorda Halifaxa, nadal dąży do osiągnięcia ogólnego porozumienia. W drodze do rozwiązania pewnych żywotnych zagadnień, coby doprowadziło do załatwienia innych problemów".

Nadzieje te — oświadczył lord Halifax, zostały zawiedzione i jedną z trudności w obecnej sytuacji jest m. in., że gdy rząd angielski okazuje gotowość do rozmów posądzony jest o słabość, a gdy broni swych zasadniczych interesów zarzuca się mu zamiary agresywne. Mimo tych trudności rząd angielski usiłował osiągnąć porozumienie międzynarodowe, czemu jednak przeszkodziła niemicka akcja militarna przeciwko Czechosłowacji wykazując brak istnienia wzajemności.

Rząd angielski nie zaniedbał nigdy żadnych wysiłków, mogących wydać pomyślne rezultaty pod warunkiem jednak, że i druga strona okaże dobrą wolę".

Anglia nie żywi zamiarów agresywnych

Byłoby fantastyczne — oświadczył lord Halifax przypuszczać, że konsultacje podjęte przez Anglię i gwarancje przez nią dane kryją w sobie jakiekolwiek zamiary agresywne".

Co się tyczy prez. Roosevelta, lord Halifax powiedział, że rząd angielski gotów jest wypełnić przypadającą nań rolę w realizacji gospodarczej strony tych propozycji.

Waszyngton zaprzecza

Prez. Roosevelt nie zamierza wystosować

orędzia do Japonii

TOKIO, 19. 4. „Asahi Szimbun" donosi, że prezydent Roosevelt wystosuje orędzie do rządu japońskiego, wzorowane na orędziu przesłanym kanclerzowi Hitlerowi i szefowi rządu włoskiego Mussoliniemu. W orędziu tym prezydent wyrazi gotowość Stanów Zjednoczonych wszczęcia ackji celem zwołania konferencji państw zainteresowanych sprawami Dalekiego Wschodu. Konferencja ta zajęłaby się w pierwszym rzędzie sprawą konfliktu chińsko - japońskiego.

Dziennik twierdzi, że rząd japoński omawia już sprawę ewentualnej odpowiedzi na apel prezydenta Roosevelta.

Japonia stoi na stanowisku, że zwołanie konferencji międzynarodowej dla spraw Dalekiego Wschodu jest niewskazane i odrzuci sugestie prezydenta Roosevelta.

WASZYNGTON, 19. 4. W związku z wiadomością, w dzienniku tokijskim „Asahi", jakoby prezydent Roosevelt zamierzał wysłać do rządu japoskiego notę, podobną do orędzia, przesłanego do Hitlera i Mussoliniego, oświadczono ze strony urzędowej, że ani Białemu Domowi ani departamentowi stanu nie wiadomo nic o takiej nocie.

Berlin w przededniu urodzin

kanclerza Hitlera

BERLIN, 19. 4. Stolica Rzeszy stała już we środę w przede dniu czwartkowych uroczystości całkowicie pod znakiem ogólnego podniecenia.

Wszystkie ulice i domy śródmieścia są bogato udekorowane flagami i girlandami, a w godzinach wieczornych rzęsiście iluminowane. Głównym punktem zainteresowania ludności była ukończona dopiero ubiegłej nocy wielka magistrala komunikacyjna Wschód — Zachód, prowadząca w prostej linii od bramy Brandenburskiej aż do pałacu Adolfa Hitlera.

OTWARCIE MAGISTRALI

Właściwe uroczystości z okazji 50-lecia urodzin kanclerza Hitlera rozpoczęły się już we środę w południe położeniem kamienia węgielnego pod najnowocześniejszy szpital Rzeszy w Grünewaldzie. Ośrodkiem zainteresowania w godzinach popołudniowych była okolica urzędu kanclerskiego, gdzie o godz. 17-ej przedstawiono kanclerzowi podchorążych-absolwentów szkoły sztafet ochronnych w Brunświku.

Punktem kulminacyjnym dzisiejszego programu było uroczyste otwarcie wspomnianej magistrali komunikacyjnej długości 10 km. Kanclerz Hitler, który po dokonaniu otwarcia przejechał samochodem nową magistralę, był przedmiotem ogólnych owacji.

Po otwarciu magistrali, tłumy udały się na plac Wilhelma, gdzie odbył się wielki capstrzyk wojskowy wraz z przemarszem.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA GOEBBELSA

W godzinach wieczornych wygłosił min. Göbbels przemówienie okolicznościowe, nadane na wszystkie radiostacje niemieckie.

Mowa ta, będąca w przeważnej części apoteozą „genialnej polityki wodza", nie zawierała niespodziewanych akcentów politycznych, któreby mogły dostarczyć wskazówek co do dalszej polityki Rzeszy.

UROCZYSTOŚCI W GDAŃSKU

GDAŃSK, 19. 4. Senat Gdańska zarządził zamknięcie w dniu jutrzejszym wszystkich urzędów i biur oraz sklepów.

W związku z dniem urodzin Hitlera odbędą się w Gdańsku i Sopotach uroczystości.

Polska nie zaakceptuje

stanowiska Niemiec

PARYŻ, 19. 4. Na łamach prasy paryskiej w dalszym ciągu Gibraltar wskazywany jest jako punkt newralgiczny w sytuacji europejskiej.

Trzy największe dzienniki informacyjne popołudniowe podkreślają kategoryczne stanowisko Polski.

„Paris Midi" w depeszy swego korespondenta warszawskiego, przytaczając rzekome rewindykacje niemieckie pod adresem Polski, pisze, że Warszawa bynajmniej nie jest skłonna do akceptowania stanowiska niemieckiego.

Można z łatwością skonstatować — pisze korespondent, że Polska nie poczyni Rzeszy najmniejszej koncesji i że wszystkie balony próbne lansowane w tym celu w Berlinie pozostaną bez skutku.

„Paris Soir" sygnalizuje z Berlina, że zarówno w Warszawie, jak i koła polskie w Berlinie dementują kategorycznie wszelkie pogłoski na temat rzekomych rozmów między Polską, a Niemcami w sprawie gdańskiej.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Churchill — następcą lorda Runcimanna

Anglia przygotowuje się do wojny

Utworzenie ministerstwa dostaw wojennych

LONDYN, 19. 4. Gabinet brytyjski postanowił dziś powołać do życia specjalne ministerstwo, które zająć się ma sprawą zaopatrzenia wojsk lądowych w amunicję i sprzęt wojenny.

Zadaniem nowego ministerstwa będzie przede wszystkim zaopatrzenie podwojonej w swej sile armii terytorialnej. Kompetencje tego ministerstwa będą więc do pewnego stopnia uzupełnieniem działalności min. wojny. Zaopatrzenie floty wojennej i wojsk lotniczych nie będzie wchodziło w zakres działalności nowego ministerstwa.

Na czele jego stanie minister z tytułem ministra zaopatrzenia dla ministerstwa wojny. Spodziewają się, że premier Chamberlain oznajmi o utworzeniu tego ministerstwa w dniu jutrzejszym w Izbie Gmin.

Kto obejmie nowe stanowisko?

Co do osoby ewentualnego kandydata na nowe stanowisko ministerialne, narazie jeszcze brak wiadomości, ale możliwe, że nominacja ta uzależniona zostanie od częściowej rekonstrukcji gabinetu, jaką planować ma prem. Chamberlain.

Churchill otrzyma tekę

„Evening Standard" donosi, że w kołach politycznych krążą uporczywie pogłoski, iż Winston Churchill otrzyma tekę w rządzie. Churchill nie obejmie jednak, jak to początkowo przypuszczano, ministerstwa dostaw wojennych, lecz po ustąpieniu lorda Runcimanna obejmie stanowisko lorda prezydenta Rady.

Co mówią w Berlinie?

BERLIN, 19. 4. W związku z wiadomością o powołaniu w Londynie do życia nowego resortu ministerstwa dozbrojenia czyni swoje uwagi dzisiejszy „Nachtausgabe". W artykuel tym dowodzi autor, że cała taktyka W. Brytani polega dziś tylko na ustaleniu linii, czy okrążenie zamknąć przed 28 kwietnia, czy też odczekać mowy kanclerza.

Chodzi tu oczywiście, oświadcza pismo tylko o kwestię taktyki, gdyż zasada okrążenia jest już postanowiona. Polegać ma ona na izolowaniu Niemiec i Włoch.

Gdyby wreszcie Churchill powołany został na stanowisko szefa nowego resortu, byłoby już całkowicie jasne, że Anglia podporządkowała się rozkazom Moskwy i Nowego Jorku.

Rugowanie wpływów niemieckich

Rząd przejmie akcje kopalń

SZTOKHOLM, 19. 4. Rząd szwedzki postanowił przedłożyć parlamentowi propozycje zakupienia przez rząd akcji towarzystwa Rutiwarskich kopalń północno szwedzkich. Akcje te w chwili obecnej stanowią własność osoby, która reprezentuje kapitał niemiecki.

W związku z tym rząd szwedzki zamierza na mocy ustawy z r. 1934 skorzystać z prawa całkowitego wykupienia wspomnianych akcji i scentralizowanie ich w rękach szwedzkich.

Wspomniane akcje stanowią obecnie niezwykle ważny problem dla szwedzkiego przemysłu zbrojeniowego.

Balony na usługach armii polskiej



Balon obserwacyjny w powietrzu

Wzmocnienie sił włoskich

w Albanii

PARYŻ, 19. 4. Według informacji ze źródeł francuskich 6 batalionów włoskich przybyło w ciągu ostatnich 24-ch godzin do Albanii.

Król Gustaw

u prezydenta Lebrun'a

PARYŻ, 19. 4. Prezydent republiki Albert Lebrun wydał dziś śniadanie na cześć króla szwedzkiego, któremu towarzyszył ks. Bertil, admirał Ehrenswald, szef królewskiego domu wojskowego i von Essen szambelan króla.

Mussolini

ma przemawiać w Turynie

RZYM, 19. 4. Mussolini udaje się w pierwszej połowie maja do Turynu, gdzie ma wygłosić przemówienie. W kołach miarodajnych twierdzą, że mowa Mussoliniego będzie posiadała wielkie znaczenie polityczne.

Polska stoi w obozie

„Wrogiej Niemcom koalicji"

BERLIN, 19. 4. Poszczególne dzienniki w dalszym ciągu poświęcają wiele miejsca rozważaniom na temat polskiej polityki zagranicznej, zamieszczając różnego rodzaju dowodzenia nieodbiegające od dotychczasowego tonu prasy niemieckiej.

I tak np. „Hamburger-Tageblatt" przeciwstawiając się enuncjacjom polskim na temat ostatnich pociągnięć polskiej polityki zagranicznej oświadcza, że jego zdaniem argumenty polskie nie są przekonywujące. Trzeba ocenić ostatni krok Polski w dziedzinie polityki zagranicznej z punktu widzenia jego objektywnych politycznych sutków. Polska, zdaniem dziennika, stoi w obozie „wrogiej Niemcom koalicji".

Ostatnie wiadomości sportowe

Porażki Kowalskiego i Piłata

na mistrzostwach Europy w Dublinie

W drugim dniu mistrzostw bokserskich Europy w Dublinie walczyło czterech naszych reprezentantów: Czortek, Kowalski, Kolczyński i Piłat. Zwycięstwa odnieśli tylko Czortek i Kolczyński.

Kowalski niesłusznie przegrał z Niemcem Nürnbergiem, a Piłata, jak było do przewidzenia, wyeliminował Niemiec Runge.

Walka Czortka z Estończykiem Kaebi miała przebieg dramatyczny. W II rundzie obaj przeciwnicy doznali kontuzyj — rozcięcia łuków brwiowych. Wskutek odniesionej kontuzji Estończyk zrezygnował z III rundy.

Kolczyński wylosował nie groźnego przeciwnika Belga Byrona i przez wszystkie trzy rundy miał zdecydowaną przewagę. Mecz przypominał raczej trening, Kolczyński walczył jednak nie nadzwyczajnie, był wyjątkowo powolny w swych akcjach.

Nagroda armii polskiej

w rękach Francuzów

W czwartym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei, w konkursie drużynowym o nagrodę armii polskiej zwycięstwo odniosła ekipa francuska w składzie: por. Vries, por. Chevalier i por. Bartillat. Drugie miejsce zajęła drużyna belgijska, a trzecie polska. Indywidualnie zwyciężył Belg kpt. Gonze, który jedynie przeszedł parcours bez błędu.

W konkursie o nagrodę kawalerii belgijskiej pierwsze miejsce zajęła ekipa rumuńska. Skulicz, Komorowski i Rylke zajęli 7 miejsce. Indywidualnie zwyciężył Rumun kpt. Zahey.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa. Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 27348. Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek—Cyganki 34. tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) na prowincji [illegible] miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz. duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N), a komunikaty — wyjaśnienia cyfra (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro Biuro czynne od godz 9 rano do 4 po poł Tel. 224 40

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121